

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Gdańsk szantażuje Polskę

przyłączeniem się do Rzeszy w razie zamknięcia granicy gospodarczej

### Ważne zmiany w rządzie Wolnego Miasta

Gdański korp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zbliżone do gdańskich kół miarodajnych sfery zapewniają, że w razie zamknięcia przez Polskę granicy gospodarczej polsko-gdańskiej, jak to miało miejsce przed rokiem 1933, należy się spodziewać odpowiedzi gdańskiej w postaci zniesienia granicy celnej między Gdańskiem a Niemcami.

Zdanie to potwierdza finansowana przez rząd agencja prasowa „Dako”, która pisze, że w razie zamknięcia granicy gospodarczej polsko-gdańskiej Gdańsk poczyni kroki, które nie są zgodne z przepisami i ustawami, ale będące aktem samoobrony.

\*  
Bardzo usilnie lansowana jest w Gdańsku pogłoska o rychłym przyłączeniu Wolnego Miasta do Rzeszy.

Kola, które pogłoskę tę ian-

suja, twierdzą, że ponieważ ludność Gdańska jest i tak niemożliwa, nie będzie żadnych przeszkód w przyłączeniu Wolnego Miasta do Rzeszy.

Przy sposobności sfery te zaznaczają, że Polska nie będzie prowadziła z Rzeszą wojny o Gdańsk.

Z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy się, że w sferach rządowo-partyjnych Rzeszy mówi się bardzo poważnie o doniosłych zmianach, jakie mają zajść w rządzie gdańskim.

I tak na stanowisko prezydenta senatu ma być powołany obecny kierownik wydziału do spraw kościelnych w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych Walzer, zaś na stanowisko prezydenta policji—jeden z wyższych urzędników policyjnego Jahz.

Obydwaj należą do stronnictwa narodowych socjalistów.

#### Gdańsk wycofuje monety srebrne

GDANŃSK, 24 lipca. (PAT.) — Z dniem 1 sierpnia r. b. monety srebrne 5 i 2 guldenowe zostaną z obiegu wycofane. Od dnia 1-go października r. b. przestają one być ustawowym środkiem płatniczym i będą do dnia 31 grudnia r. b. przyjmowane tylko przez kasy Wolnego Miasta oraz Bank Gdański.

Wobec tego wypuszczone zostały nowe 10-cio i 5-cio guldenowe monety niklowe. W najbliższym czasie znikną z obiegu ostatnie gdańskie monety srebrne.

#### Dalsze aresztowania

GDANŃSK, 24 lipca. (PAT.) — Policja gdańska aresztowała rodziców aplikanta sądowego Kalaehne, aresztowanego wczoraj wraz z 5 innymi funkcjonarju-

szami stronnictwa niemiecko-narodowego — prof. Kalaehne i jego małżonkę, była posłanką do Volkstagu.

Panią Kalaehne po przesłuchaniu wypuszczono z aresztu ze względu na jej stan zdrowia.

Ogółem znajduje się obecnie w więzieniu 8 funkcjonariuszy stronnictwa niemiecko-narodowego.

#### Wnioski polskie odrzucone przez większość gdańską

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak wiadomo statut Banku Gdańskiego przewiduje, że kapitałowi polskiemu ponad 25 proc. akcji. W komitecie akcjonariuszy polskich znajdują się między innymi Antoni Włeniawski, Barys i t. d.

Mimo interwencji ze strony polskiej, nie zwolowano posie-

dzienia rady i dopiero w początkach lipca po kilkumiesięcznej przerwie, zwołane zostało posiedzenie, na którym polacy postawili wniosek o cofnięcie ograniczeń dewizowych.

Wnioski polskie oczywiście upadły. Następne posiedzenie odbyć się ma w ciągu sierpnia.

#### Wzmógł się ruch w Gdyni

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po ogłoszeniu polskiego rozporządzenia celnego duża ilość zagranicznych statków i towarów, które były wysłane do Gdańska, została skierowana do portu w Gdyni. Ruch okrętów w porcie gdynijskim wzrasta się z dnia na dzień, a urzędy celne mają zwiększoną pracę przy odprawie towarów.

# Szalony spadek florena

W ciągu dnia Bank Niderlandzki stracił złota na sumę 50 milionów fr. Frank szwajcarski też wykazuje wyraźne osłabienie

WARSZAWA, 24 lipca. (PAT.) Wszyskich giełdach walutowych zanotowano bardzo nerwowy nastrój, który wyraził się w fluktuacjach szeregu walut, a więc przede wszystkim lira włoskiego i florena holenderskiego.

Niezgoda między rządem holenderskim a parlamentem w sprawie zasadniczych wytycznych polityki gospodarczej, grożąca powstaniem otwartego konfliktu, w znacznie większym stopniu zwróciła uwagę kół gospodarczych i giełdowych świata i znajduje znacznie żywszy oddźwięk na rynkach walutowych, niż problem lira.

Według wiadomości, otrzymanych z Londynu, sytuacja holenderska oceniana jest dość pesymistycznie. W związku z tym odżyły pewne obawy o przyszłe losy niektórych walut „złotych” żywno w kołach londyńskiej City. Dewizę na Amsterdam notowano: w Warszawie 356.00, wobec 358.10 wczoraj, w Paryżu przy otwarciu 10.18 wobec 10.23 i pół przy wczorajszym zamknięciu.

Również i w Londynie florena wykazał poważne osłabienie. — W ten sposób floren spadł już niewiele do dolnego punktu

złota, co wyraża się w rozpoczęciu wywozu złota z Holandji za granicę. Według ostatnich wiadomości, Bank Niderlandzki podwyższył stopę dyskontową z 3 do 5 proc.

Ucieczka od florena holenderskiego wyraża się, jak zazwyczaj, we wzmożonym popycie na waluty anglo-saskie. To też zarówno funt, jak i dolar wykazały wyraźną wyżkę.

AMSTERDAM, 24 lipca. — (PAT). Wypowiedziane jest przypuszczenie, że Bank Niderlandzki stracił w ciągu dn. 24 b. m. w związku z paniką finansową, powstałą na tle zatargu rządu z parlamentem — złota za 50 milionów florenów.

Złoto to odpłynęło do Francji i Stanów Zjednoczonych.

#### Koncesjonowanie przemysłu samochodowego w Polsce

jest pierwszym krokiem na drodze poprawy motoryzacji kraju

#### Kilka firm zagranicznych zwróciło się już o zezwolenie na założenie stacji montażowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na posiedzeniu z dnia 24 b. m. rada ministrów uchwaliła rozporządzenie, wprowadzające obowiązki uzyskiwania koncesji dla przemysłu wyrobu samochodów, oraz podwozi samochodowych.

Za przemysł, o którym mowa w rozporządzeniu, uważany jest wyrób kompletnych samochodów, oraz wyrób podwozi samochodowych z części i zespołów wytwarzanych we własnym zakresie lub nabywanych.

Koncesji udzielać będzie minister przemysłu i handlu, który może przekazać to uprawnienie przemysłowej władzy wojewódzkiej.

Wprowadzenie koncesjonowa-

nia przemysłu samochodowego jest pierwszym etapem na drodze rozbudowy tego przemysłu w Polsce i poprawy stanu motoryzacji kraju.

\*  
Jak się dowiadujemy, kilka firm zagranicznych zwróciło się już do ministerstwa przemysłu i handlu o zezwolenie na założenie montowni w Polsce, przy czym niektóre części składowe byłyby wyrabiane w kraju, a niektóre sprowadzane ze znacznymi ulgami celnymi z zagran-

cy. Montownie te mają być założone w różnych punktach kraju. —

Jak się dowiadujemy, montownie te liczą, że ukaże się szereg rozporządzeń, które przyczynią się do wzmocnienia zakupu samochodów osobowych, a mianowicie, według opinii tych firm, urzędnicy, zarabiający ponad 1.000 złotych miesięcznie, otrzymają zlecenie kupowania samochodów na warunkach ulgowych na dłuższe raty.

#### Dżuma płucna szerzy się

SIMLA, 24. VII. (Pat). W Kaszgarze szerzy się epidemia dżumy płucnej. Z Simli wysłano pośpiesznie szczepionkę przeciwko tej chorobie.

# Pękają szwy brunatnego munduru

Wielbiciele rządów dyktatorskich dużo kłamią i dużo płacą za kłamliwe przedstawienie Rzeszy niemieckiej, jako państwa zwiększającego się dobrobytu i odradzającej się kultury. W rzeczywistości reżym narodowych socjalistów chylił się ku upadkowi. Niezadowolone we wszystkich sferach ludności niemieckiej wznosi się na dzień. Dziś nikt już nie wątpi, że system narodowych socjalistów nie ma za sobą większości narodu. Walka z kościołem ewangelickim, walka jeszcze bardziej uporczywa z kościołem katolickim pozostawia głębokie bruzdy w opinii ludności. Ze 19 milionów pracowników fizycznych i umysłowych, zorganizowanych przymusowo w „Arbeitsfront” nie są zwolennikami narodowego socjalizmu, wykazują wybory do rad załogowych, w których, pomimo przymusu i terroru, tylko 5 milionów głosowało za reżymem. Dzień 1 maja nie był w tym roku, jak twierdzą narodowi socjaliści, dobrowolnie obchodzone świętem ludzi pracy. Z tych 19 milionów członków „Arbeitsfrontu” w defiladach brało udział najwyżej kilkanaście procent. Reszta zadawała się zapłata za ten dzień, dodatkami w kształcie kilku marek, kiełbasek i piwa i wykręcaniem się od obchodów.

A do tego wszystkiego dochodzą ostatnie strejki robotników w Berlinie, Dreźnie, Westfalji itd. Prasa hitlerowska zaprzecza wiadomościom o strejkach, ale dygnitarze „Arbeitsfrontu” wiedzą, a nawet zmuszeni są pisać o tem. Jeden z tych panów przy pisuje że zakłócenia „pokoju pracy” nie jakichś tam marksistów działających nielegalnie, lecz religijnym fanatykom, sekciarzom, badaczom biblii i różnym innym malkontentom. W rzeczywistości świat się zmienił. Badacze biblii i „związkowe mamuty” urządzają w Niemczech strejki.

Ale nie tylko to. Chłopswo i mieszczaństwo kłnie na czem świat stoi. A najwięcej kłną starzy członkowie szturmówek, którzy wciąż jeszcze nie mogą się doczekać ustroju narodowo-socjalistycznego według zasad dr. Federera i innych „Führerów”.

Poprawa położenia chłopstwa, którą stwierdzono w pierwszym roku panowania hitlerowców, minęła. Chłopswo otrzymuje wyższe ceny za produkty rolne, ale jednocześnie wzrosły wszystkie ceny produktów, potrzebnych w rolnictwie i wzrosły również podatki. Minęła też konjunktura dla rzemieślników. Naprawy domów i inne roboty nakazane przez rząd i opłacane przez zaciągnięte pożyczki, ustaly. W przemyśle włókienniczym, który zatrudnia prawie 14 proc. wszystkich zatrudnionych w przemyśle Rzeszy, obecnie zauważać się daje groźny zastój. Przemysłowcy donoszą, że w roku bieżącym zamówienia na to wary włókiennicze wyniosą tylko trzecią część zamówień zeszłorocznych. Zapasy towarów, które nie znalazły zbytu podczas sezonu wiosennego, nagromadziły się nietylko w składach detalicznych i hurtowych, lecz i w fabrykach. Doprowadziło to już obecnie do wyprzedazy przymusowych i dobrowolnych po cenach znacznie niższych od cen kupna.

A przecież narodowi socjaliści głoszą, że zdołali dać zatrudnienie 3 milionom bezrobotnych. Lecz i tutaj ujawnia się przesada, która cechuje hitlerowców we wszystkich ich poczynaniach. Nie będziemy liczy

li tej setki tysięcy ludzi, która odciażyła rynek pracy, uciekając z raju narodowo-socjalistycznego lub przesiadując w obozach koncentracyjnych. Policzmy jednak tych kilkaset tysięcy ludzi, które przymusowo pracują na roli (Landdienst), dalszych kilkaset tysięcy pracujących w obozach pracy (Arbeitsdienst), kilkaset tysięcy kobiet, które, laszcząc się na dodatek państwowy, wyszły zamaż, przy czem zgodziły się, by je raz na zawsze wykreślono z listy bezrobotnych i obecnie zajmują się powiększaniem przyszłej armii niemieckiej, te setki tysięcy bezrobotnych dziewcząt, które umieszczono w domach prywatnych, jako dodatkowe służące, za które się ani podatku, ani ubezpieczeń nie płaci, dziewczęta, które mają się tą drogą wykształcić na dobre matki i gospodynie, a jednocześnie donosić, gdzie należy, co się u ich państwa dzieje; wreszcie setki tysięcy zatrudnionych przy robotach kryzysowych (Notstandsarbeiten) a wtedy zostanie kilkaset tysięcy, którym rzeczywiście zdołano dać zatrudnienie w prze myśle wojennym.

Za to wszystko płacono miliardami. Długi wewnętrzne, powstałe w ciągu ostatnich dwóch lat wynoszą przeszło 10 miliardów marek, a przecież i dalej trzeba płacić. Pieniądzy jak nie było,

tak i niema. Płacono ze środków, które się zdobyło drogą krótkoterminowych pożyczek. Pożyczki te obecnie zamieniają się na długoterminowe. Z kas oszczędnościowych i ubezpieczeniowych, brano, ile się dało. Skąd wziąć dalsze środki na utrzymanie tych niby zatrudnionych bezrobotnych? Skąd wziąć dalsze środki na utrzymanie olbrzymiego aparatu partyjnego i państwowego i na dalszą rozbudowę armii i marynarki wojennej? A przytem ceny idą w górę, grożą dalsze strejki, dalszy wzrost niezadowolonia i rozgoryczenia...

Pan Goerdeller, komisarz cen, poszedł na urlop, tak samo jak w swoim czasie Darre, pan Schmitt i inni. A przecież właśnie Goerdeller miał być tym, który ceny ureguje, miał być dyktatorem cen. Przemęczył się w służbie narodowych socjalistów i poszedł... na urlop. Goerdeller był, wbrew swoim przełożonym, zdania, że nie można wprowadzić cen przymusowych w jednej lub kilku gałęziach gospodarczych, a należy wprowadzić ceny przymusowe w całej produkcji. Nie był on jednak

zwolennikiem takiego ogólnego przymusu. Uważał, że należy skończyć z wydatkami na zatrudnienie tych milionów ludzi, których narodowi socjaliści wypisali z rejestru bezrobotnych, że należy skończyć z zaciąganiem długów, jak to się robiło dotychczas. Goerdeller jest jednak w odróżnieniu od swych zwierzchników ekonomistą. Ekonomja i narodowy socjalizm są to rzeczy zupełnie sprzeczne. Czy Goerdeller będzie dla Rzeszy tem, czem był Rauschnig dla Gdańska?

A dalej? Obecny rząd Rzeszy zwraca się do całej „Volksgemeinschaft”, ażeby kupowali papiery „państwowe” Rentenbriefe. Ostrzega ich po ojcowsku, aby nie kupowali akcji prywatnych, ponieważ te akcje nie są rentowne i nie są zupełnie pewne. A jednak członkowie wspólnoty narodowej nie kupują papierów państwowych, lecz tylko akcje prywatne i to nawet wtedy, gdy wiedzą, że akcje te są mało rentowne i że płać za nie ponad rzeczywistą wartość.

Rzeczywiście nie brak trosk obecnym władcom Rzeszy i nie należy się dziwić, że szukają środków, któreby położenie mogły zamaskować. Szuka się ofiary, którą można byłoby rzucić rozgoryczonemu tłumowi, wskazując się na żydów, jako na winowajców. A gdy nowoczesni

dziesięciogroszowcy (Zehngroschenjungen), w uniformach czy bez nich, urządzają pogromy, w ciemnych gabinetach miarodajne czynniki naradzają się nad sposobami, zapomocą których moż na byłoby przedłużyć żywot reżymu.

Nie jest szczęście być żydem, ale szczęściem jest dla wszystkich żydożerców w rodzaju panujących obecnie w Rzeszy narodowych socjalistów, że żydzi istnieją. Gdyby ich nie było, mu sieliby ich stworzyć.

Gdy w 1905 roku czarna słońca w Rosji mordowała żydów, każdy rozumny człowiek widział, że nie jest to dziełem narodu rosyjskiego. Wiedzano do brze, że pogromy są dziełem tych, którzy mieli dość powodów przeciwstawiać się ruchowi wolnościowemu. Pogromy były dziełem kontrrewolucji. Nie wierzymy również obecnie, że wykreślenia antyżydowskie w Niemczech są dziełem narodu niemieckiego. Jesteśmy przekonani, że pogromy w Niemczech są dziełem tych, którzy mają wielkie powody, by maskować rzeczywistość, którą sami stworzyli, przed własnym narodem.

W carskiej Rosji udawano się to przez lat kilkanaście. W Niemczech maska spadnie o wiele prędzej.

Sp.

**KRYNICA** Dr. I. BETTER  
ordynuje jak dawniej we wili „KRAKUS”.

## APEL DO PUBLICZNOŚCI ANGIELSKIEJ

Znakomity pisarz angielski, Louis Golding, autor przełumaczonej prawie na wszystkie języki powieści „Ulica magnolji”, opublikował w „News Chronicle” poniższy apel do publiczności angielskiej.

(Redakcja).

Gdy w marcu 1933 roku zwycięskie zastępy narodowych socjalistów szły ulicami i polami Niemiec i rozpoczęły hecę antyżydowską, ogłosili na szpaltach wielkiego pisma angielskiego apel do Adolfa Hitlera. Nie byłam tak zarozumiała, aby mieć nadzieję, że wśród halasu jego tryumfu głos mój dojdzie do jego uszu, lub też, jeśli to się nawet stało, że głos ten skończy się do zaprzestania satanicznych orgji, jakie jego podkomendni zapowiadali już od tak dawna. Ale mogłem się przekonać, że nie wypowiedziałem w owym czasie jedynie indywidualnego wstrętu pojedynczego żyda, lecz powszechne oburzenie wszystkich Anglików. To użyczyło mi wielkiej siły i dało moim słabym słowom powagę i tragiczny autorytet.

W każdym razie — tak mówiłem wówczas do siebie — antysemickie złośliwości nie mogą trwać dłużej, niż miesiąc, a najwyżej rok. Muszą one zniknąć same z siebie, przede wszystkim ze względu na zawarte w nich szaleństwo, po drugie ponieważ cały świat oburza się na nie, a wreszcie ponieważ sumienie wielkiego narodu niemieckiego musi się wkrótce zbudzić i wykrzyknąć swój gniew z tego powodu, że zostaje zdyszonowany przez te bandy chulliganów.

Oczywiście myliłem się. Myliłem się w groteskowy i fatalny sposób. Gdy skończyły się widoczne barbarzyńskie czyny, rozpoczęto ze strony oficjalnej bezlitosną wojnę prześladowczą, dla której niema przykładu w historii ludzkości. „Zimny pogrom”, jak się go zwykle nazywa, trwa bez przerwy. Również jawne okropności zaczynają się na nowo.

Zadżumione powietrze, które taką gęstą chmurą leży nad lasami Turynji i jak gazy trujące pokrywa Frankonję Streicheira, dotarło również do Berlina, który jeszcze przed kilku la-

ty był stołecą świata, a ostatnio jest nędznym schronieniem dla żydów z całych Niemiec. Zastanówmy się przez chwilę: co mógłby jeszcze żyd niemiecki uczynić, czego dotychczas nie zrobił? Wywędrował do innych krajów, jeśli miał na to środki, a kraje te były dość tolerancyjne, aby go przyjąć. Osiedlił się w Palestynie tak szybko, jak na to pozwala łamtejsza trudna i zawikłana sytuacja. Przystosował się nawet do niesłychanie smutnej egzystencji wewnątrz granic niemieckich, jaką mu narzucono. Cóż może jeszcze uczynić, czegooby jeszcze nie zrobił? Może sobie paderzną gardło, lub powiesić się na gałęzi. Czayni to zresztą w wznoszących się roku na rok przerażających cyfrach. Dla hitlerowców jednakże cyfry te nie są jeszcze dość wielkie.

Nie można wyciągać innego wniosku z zaostrzenia propagandy antysemickiej w gazetach hitlerowskich, jak tylko ten, że dążą one świadomie i celowo do masowego pogromu. Heca antyżydowska na Kurfürstendamie by-

ła pierwszym wybuchem płomieni pożaru, w porównaniu z którym pożar Reichstagu będzie jedynie kroplą świecy woskowej. Minął czas, — a w rzeczywistości nigdy nie istniał — aby apelować do Adolfa Hitlera, który obecnie jest w Niemczech nie człowiekiem, lecz systemem, lub nawet półboską zasadą. O ile jednak pozostał jeszcze człowiekiem, to jest on serdecznie przyjacielem straszliwego Streicheira i autorem dzieła „Mein Kampf”, głównego źródła, z którego wszystkie zostają napojeni tą wodą, która spływa do „Voelkischer Beobachter”, „Angriffu” i „Stürmerna”.

Również niemożliwe jest apelowanie do serca narodu niemieckiego, bowiem jest ono nieosiągalne za barykadami cenzury i propagandy. Nie chcę być tak pretensjonalny, aby apelować do naszego rządu. Rządy składają się z wrażliwych ludzi, którzy mają swe własne sympatie i oburzenia, ale z drugiej strony tworzą surowy i ponad osobisty mechanizm, który zajmuje się głównie kwotami, umowami morskie-

mi i godzinami zamykania domów publicznych. Dlatego też apeluję do publiczności angielskiej, która wciąż jeszcze pod względem głowy i serca pozostaje najzdrowszą na świecie...

Dlaczego apeluję do publiczności angielskiej? Przedewszystkiem i ostatecznie dlatego, aby wreszcie otrząsnąć się z letargu, któremu podlega względem stosunków niemieckich.

W Niemczech wciąż jeszcze istnieją dwie niewybaczalne zbrodnie: jedna zbrodnia jest być żydem, lub choćby ósmą częścią żyda, drugą jest wiara, że pokój jest miłszy od wojny. Kary za te zbrodnie są cięższe, niż kiedykolwiek dawniej. Gdyby Anglii nie popadli w ten letarg, to wątpię, czy przewodniczący legjonu brytyjskiego znaleźliby się ostatnio w Berlinie, gdzie czoła ich owlewały sztandary ze swastyką. Wątpię również czy wówczas — jak przeczytałem ostatnio na szpaltach „News Chronicle” — w roku bieżącym wybieraliby się do Niemiec więcej automobilistów angielskich, niż do jakiegokolwiek innego kraju.

I do czego wzywam? Nie jestem o tyle zarozumiała, aby wykrzyknąć gorzkie słowo „Bojkot”. Na każdego automobilistę angielskiego na szosach niemieckich życzyłbym sobie, aby ich było dziesięciu. Bawiem jesteśmy jeszcze wielkim, szanowanym narodem, którego się obawiają. Nawet do Niemiec musimy jechać, aby dowiedzieć się prawdy, a języki nasze muszą być gotowe do jej wypowiedziania. My, którzy pozostajemy w domu, mamy przyjąć, czy też stosunki handlowe z Niemcami. Musimy dbać o to, aby owi Niemcy, którzy nie znają jeszcze prawdy, poznali ją i aby ci, którzy ją znają, dowiedzieli się, jak ona nas oburza. Każdy musi postępować, jak mu dyktuje jego serce. Jeśli jednak ma się zapobiec tragedji, która na wszystkie czasy uczyni z Niemiec coś wstrętnego dla ludzkości, to akcja nasza musi być szybka i energiczna.

LOUIS GOLDING.

**CASINO** Dziś i dni następnych!  
Początek o 6-ej

Potężny dramat miłosny prod. 1935 | 36 p. t.

# „VANESSA”

(DZIEJE MIŁOŚCI)

W rolach głównych:  
**HELEN HAYES**  
**ROBERT MONTGOMERY**  
**LEWIS STONE**

FILM TEN STANOWI CHŁUBĘ  
AMERYK. PRODUKCJI

Nadprogram: Aktualności zagraniczne  
Widownia idealnie chłodzona.  
Ceny niższe!

Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto w P.K.O. 444.

## Samolot bombowy w płomieniach

LONDYN, 24 lipca. (PAT.) — Wczoraj około godziny 23.30 w czasie w elkich manewrów lotniczych pod Londynem wydarzyła się katastrofa. Jeden z samolotów bombardujących podczas lądowania koło Bays-hof, w hrabstwie Surrey, tak silnie zderzył się z ziemią, że rozbił się i stanął w jednej chwili w płomieniach. — Z pięciu członków załogi trzech odniosło rany, które jednak nie zagrażają ich życiu. Aparat splanął do-szczętnie.

## Groźny pożar

Jeden robotnik zginął, 8 rannych

HOECHST n. MENEM, 24. VII. (PAT.) W jednej z fabryk „Farben industrie” w Hoechst n. M. wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który powstał wskutek samozapalenia się łatwopalnych materiałów. Ogień w jednej chwili objął cały budynek. Jeden robotnik stracił życie, a 8 odniosło ciężkie poparzenia, że mu słano umieścić ich w szpitalu. Pożar został ugaszony.

## Kamienie zamiast broni

PARYŻ, 24 VII. (Pat.) „Le Matin”

podaje, iż ładunek broni i amunicji, zawarty w 3,125 pakach, wagi 25000 klg., wysłany z Francji do Buenos Aires, został zwrócony do Havru z powodu ogłoszenia embargo w Buenos Aires.

Po otwarciu pak w Havrze stwierdzono, iż zawierają one kamienie i piasek. Władze prowadzą dochodzenie w celu stwierdzenia, czy broń została skradziona we Francji, czy też poza jej granicami.

# WOJUJĄCY ANTYSEMITYZM W NIEMCZECH

## Znów wprowadzono cały szereg ograniczeń rasistowskich

BERLIN, 24 lipca. (PAT.) — Z całej Rzeszy nadchodzi z dnia na dzień wiadomości o rosnącej fali antysemityzmu, przebieg jednak tej akcji jest naogół spokojny i ogranicza się do planowego przeprowadzenia daleko idącego rozdziału pomiędzy społeczeństwem niemieckim a żydowskim.

W miejscowościach, gdzie wydarzyły się drobne wybryki antyżydowskie wydano odezwy, wzywające do nieulegania prowokacjom ze strony żydowskiej i komunistycznej.

W Berlinie zakazano żydom uczęszczać do miejscowych kapielisk publicznych.

Burmistrz jednej z dzielnic Berlina Steglitz wydał odezwy

nawołującą do bojkotu firm żydowskich.

Odezwa, wydana przez urząd policji państwowej w Królewcju wzywa do nieulegania rzekomym „prowokacjom żydów”, jak m. in. w miejscowości Gerdauein, gdzie w sklepach żydowskich miał wybić komunista oplacony przez żydów wszystkie szyby. Aresztowano kilka osób, a w tej liczbie pewną żydówkę, która na Litwie rozpowszechniała tendencyjne wiadomości na temat wydarzeń w Prusach Wschodnich.

W miejscowości Wesermünde (Hannover) aresztowano 49-letniego żyda pod zarzutem „hańbienia rasy”.

W miejscowości Hessisch-Olendorf (Westfalja) aresztowano

również żyda pod tym samym zarzutem.

Na rynku w tej samej miejscowości okręgowy kierownik propagandy zwołał wiec, na którym potępiając koła niemieckie, które dziś jeszcze prowadzą interesy z żydami wezwał do ostrego bojkotu żydów.

W miejscowości Schweinfurt (Bawaria), Waren (Meklemburgia), Olsztynie, Bremie, w powiecie Sprottau na Śląsku niemieckim, bądź zakazano żydom uczęszczenia do kapielisk i publicznych lokali rozrywkowych, bądź też wywieszono szyldy z napisem: „Żydzi niepożądani”.

W miejscowości kapielowej nad Bałtykiem Arendsee policja zamknęła pewien hotel żydowski. W miejscowościach Alten-

kirchen (Hessja) i Hamm (Westfalja) związek rzeźników miejscowych przeprowadził bojkot żydowskich pośredników handlarzy bydłem.

Obok tej akcji prowadzona jest żywa i planowa propaganda w słowie i piśmie za wyeliminowaniem wpływów żydowskich z życia społecznego i gospodarczego w Niemczech oraz przeprowadzenia ścisłego odgródnienia się od nich.

Wydawca znanego pisma antysemickiego „Der Sturmer” — przywódca frankońskiego okręgu partyjnego — Streicher, wygłosił odczyt w szkole młodych przywódców partyjnych w Bernau pod Berlinem. Streicher mówił o niebezpieczeństwie grożącym ze strony żydowskiej. Na wszystkich wyższych uczelniach — zakończył mówca — winien widnieć napis „Zagadnienie rasowe jest kluczem do historii świata”.

## Rozwiązanie

sportowych organizacji młodzieży katolickiej

Min. spraw wewnętrznych Badenji zarządził rozwiązanie na terenie Badenji sportowej organizacji młodzieży katolickiej „Deutsche Jugendkraft”, oraz wszystkich oddziałów pokrewnych. Równocześnie skonfiskowany został cały majątek tych organizacji.

Rozporządzenie zabrania jakiegokolwiek działalności pod otwartym niebem, jak też gimnastyki i sportów.

Komunikat wskazuje, że w ten sposób zagwarantowane zostało policyjne ograniczenie działalności organizacji młodzieży katolickiej tylko do dziedzin religijnej, kulturalnej i charytatywnej.

## 30 tysięcy topielców

wydobyto dotąd z rzek Jangtse i Han

Okolo dziesięciu milionów pozostało bez dachu nad głową

SZANGHAJ, 24 lipca. (PAT.) W południowo-zachodnich okręgach prowincji Szantung, szczególnie na nizinach, które mi do roku 1852 płynęła rzeka Hoangho, zaobserwowano stałe podnoszenie się poziomu rozlanych wód.

Wody dosięgły już miast Czujeh, Czau-siang i Jungczeng, o-

becnie ewakuowanych przez władze. Tamy, znajdujące się w pobliżu jeziora Nanjang na granicy prowincji Szantung i K'angsu nie wytrzymały naporu wzbierających wód. Tysiące domów znajduje się pod wodą, wśród mieszkańców pozabawionych dachu panują epidemie i głód. — Natomiast w okolicy rzeki Jang-

tse napływają wiadomości bar-dziej uspakajające, gdyż wody od kilku dni opadają.

Można już do pewnego stopnia ustalić rozmiary katastrofy, która pozbawiła dachu okolo 10 milionów ludzi.

Okolice wielkiego jeziora Tung-t'ing ucierpiały więcej aniżeli podczas pamiętnej powodzi w 1931 roku. Według wiadomości, nadesłanych przez Czerwony Krzyż z Hankou, liczba do tychczas wydobytych topielców z rzek Janktse i Han dosięga 30 tysięcy.

## Wybuch bomby w Belfaście

Awantury i strejki robotników portowych w Irlandji

DUBLIN, 24 lipca. (PAT.) — W Dublinie, w Galway i w innych miejscowościach zachodniej Irlandji sytuacja jest naprężona wobec żądania robotników zatrudnionych w dokach, którzy domagają się wypędzenia wszystkich protestantów.

Pochód zorganizowany przez robotników rozpendziła policja, używając pałek gumowych. Na zebraniu, zwołanem pod gołym niebem, robotnicy doków posta-

nowili kontynuować strejk w ciągu dnia dzisiejszego.

Policja utrzymuje porządek. Zajścia zaczęły się w poniedziałek, kiedy robotnicy doków odmówili wyładowywania węgla ze statku, który nadszedł z Belfastu i zerwali sztandar brytyjski z parowca. W Limerick robotnicy portowi odmówili wyładowania towarów, pochodzących z Ulsteru. W Belfaście porzucili pracę robotnicy portowi

irlandzcy, a jeden z młynów unieruchomiono, ponieważ pracownicy protestanci odmówili współpracy z katolikami.

W Belfaście wyrzucono siłą z mieszkań trzy osoby o włoskich nazwiskach. Kolonja włoska zwróciła się do konsulatu o pomoc i opiekę. Jak mówią, w wyniku tych zajść, firmy włoskie cofnęły znaczne zamówienia, poczynione w Belfaście.

DUBLIN, 24 lipca. (PAT.) — Sytuacja w Belfaście w dalszym ciągu jest niepokojąca.

Wczoraj wieczorem postrzelono jednego mężczyznę. Na ul. Brookfield wybuchła bomba, której odłamkami została ranna 4-letnia dziewczynka.

W ciągu wczorajszego wieczora aresztowano kilkunastu mężczyzn, podejrzanych o podpalenie, napady i pogróżki.

## Orientalna liga narodów

Azja i Afryka chcą się oderwać od Genewy

BOMBAJ, 24 lipca. (PAT.) — Wskutek usiłowań przewodniczącego komitetu prowincji Bombaju i burmistrza tegoż miasta hinduski kongres narodowy, który obchodzi w tym roku 75-lecie swego istnienia, zaproponował na utworzenie Azjatyckiej i Afrykańskiej Ligi Narodów.

Projekt ten niejednokrotnie był podnoszony, zwłaszcza po utworzeniu panazjatyckiej konferencji pracy i panazjatyckiej konferencji oświecenia.

Projekty te powstały pod wpływem sceptycyzmu, jaki budzi się wśród ludów Wschodu w stosunku do ligi narodów.

## Eksplozja w kopalni

wyrządziła olbrzymie straty materialne

BERLIN, 24 lipca. (PAT.) — W miejscowości Bochum w Westfalji wydarzyła się w kopalni, należącej do przedsiębiorstwa Lothringen A. G. olbrzymia katastrofa, wskutek groźnego wybuchu w hali maszyn.

Wybuch ten spowodował całkowite zniszczenie cennych urządzeń, wyrządzając olbrzymie straty materialne. Oceniają je w przybliżeniu na 600 tys. marek.

Naprawienie szkód, wywołanych wybuchem potrwa prawdopodobnie co najmniej 6 miesięcy. Przyczyna wybuchu nie została narazie wyjaśniona. Przypuszczają, że powodem było krótkie spięcie. Śledztwo zostało natychmiast wdrożone.

## Pusz mistrzem Polski na torze

W środę około północy zakończyły się na Dynasach w Warszawie torowe mistrzostwa Polski dla sprinterów.

Definitywna klasyfikacja mistrzostwa Polski przedstawia się następująco: 1) Pusz, (WTC), 2) Frączkowski (WTC), 3) Popończyk (Iskra), 4) Einbrodt (LKS).

## Wacker zwycięża w Przemysłu

PRZEMYSŁ, 24. VII. (Pat.) — W Przemysłu rozegrany został w środę mecz piłkarski między wiedeńskim Wackerem a miejscową Polonią.

Zwycięstwo odniosła drużyna wiedeńska w stosunku 5:0.

## Aresztowania w Wiedniu

w związku z rocznicą morderstwa kanclerza Dollfussa

LONDYN, 24 VII. (Pat.) Agencja Reutersa donosi z Wiednia: W ciągu ostatnich 24 godzin policja aresztowała 500 osób, podejrzanych o przynależność do organizacji narodo-

wo-socjalistycznej, celem zapobieżenia ewentualnym rozruchom w rocznicę morderstwa kanclerza Dollfussa, która przypada w dniu jutrzejszym.

## Sprawcą strzałów w senacie

jest zawieszony w czynnościach komisarz policji

BUENOS AIRES, 24 lipca. (PAT.) — Tragiczne zajście na posiedzeniu senatu miało miejsce w chwili, gdy wywiązała się ostra dyskusja pomiędzy senatorem de la Torre a ministrem finansów i rolnictwa oraz senatorem Borda Behere.

Nagle z galerji przeznaczonej

dla publiczności padły strzały. Dochodzenie policyjne stwierdziło, iż sprawcą strzałów jest były komisarz.

Senator Borda Behere zmarł w drodze do szpitala; ranny jest senator Mancini i minister rolnictwa.

## Czy wiecie, że...

...na stacji kolejowej we Lwowie dwaj robotnicy nieostrożnie manipulowali granatami w czasach wojny. W pewnej chwili granat wybuchł. Obaj robotnicy zginęli na miejscu, a stojący w pobliżu trzeci robotnik został ranny.

...bardzo silne trzęsienie ziemi odczuwano w okręgu Kobe i Okajama w Japonji. O stratach nie donoszą.

...w gazowni w Ehrentfeld (przed miastem Kilonji) pożar ogarnął trzy zbiorniki gazu o wspólnej pojemności 180,000 ctm. sześć. Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalono. Ogień szybko stłumiono.

...w lasach Syberji wschodniej szerzą się pożary. Tajga pali się na wielkich obszarach.

...w Raguzie ubiegłej nocy splanął wielki hotel „Kupari”. Do zabudo-

wań hotelowych należało 5 wielkich budynków, które z powodu silnego wiatru wkrótce zostały ogarnięte przez płomienie. Straty obliczają na wiele milionów.

...w jednej z fabryk piromonckich pod Turynem nastąpił wybuch kotła 4 robotników zginęło na miejscu, a 9 odniosło rany.

...stacja radiowa w Mackey otrzy-mała sygnały S. O. S. pochodzące z parowca amerykańskiego „Calmar” który zderzył się z okrętem japońskim „Korynmaru” w odległości 10 mil od San Francisco. Załogę parowca „Calmar” załadowano szczęśliwie do łodzi ratunkowych. Parowcowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Na miejsce wypadku podążyły statki strażnicze. „Korynmaru” nie znajduje się w niebezpieczeństwie.

Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto w P.K.O. 444.

# Czy liga narodów będzie w stanie załatwić definitywnie konflikt włosko-abisyński?

## Oporne stanowisko Włoch podrywa, i tak nadwątlony, autorytet Genewy

PARYŻ, 24-go lipca. (PAT.) — Agencja Havasa w depeszy z Rzymu podaje, że nie otrzymano tam jeszcze wiadomości o zwołaniu rady ligi narodów w celu zbadania sprawy abisyńskiej, wobec czego oficjalnie w dalszym ciągu nie wiadomo o celu i programie sesji rady.

Koła półurzędowe oświadczają nawet, że nie rozumieją jak można będzie uzasadnić taką interwencję ligi narodów. Twierdzą się tu, że liga narodów nie ma ani prawa mianowania piętego arbitra w komisji pojednawczej - arbitrażowej, ani prawa omawiania istoty zagadnienia włosko - abisyńskiego.

Według tezy włoskiej super-arbiter może być mianowany tylko w razie rozbieżności zdań arbitrów co do wskazania następnika.

Pozatem Włochy utrzymują, że ponieważ układ włosko - abisyński z roku 1928 zawarty został już po wstąpieniu obu tych krajów do ligi narodów, procedura, przewidziana w tym układzie na wypadek konfliktu, winna zastąpić procedurę ligi. To stanowisko Włoch nie ma oznaczać, że Włochy odmawiają udania się do Genewy.

### Abisynja będzie bronić niepodległości

PARYŻ, 24 lipca. (PAT.) — „Echo de Paris“ ogłasza wywiad swego korespondenta z psem abisyńskim w Londynie, dr. Martinem. Zdaniem przedstawiciela Abisynji w obecnym stanie rzeczy trudno byłoby osiągnąć kompromis, gdyż Włochy wysłały już do Afryki 200 tysięcy żołnierzy i zaangażowały się finansowo w tej wyprawie. Nawet gdyby Abisynja uczyniła zadość żądaniom włoskim, które nie ograniczają się bynajmniej tylko do dziedziny ekonomicznej, to i tak pretensje Włoch wzrastałyby potem z dnia na dzień. Abisynja nigdy nie zrezygnuje ze swej niezależności. Walka będzie trudna i długotrwała.

Już obecnie wojska włoskie nieprzyzwyczajone do klimatu, wiele ucierpiały. Pozatem nowoczesny sprzęt wojenny nie daje się użyć przeciwko Abisynji, gdzie niema wielkich miast. — Rząd abisyński przywiązuje wielkie nadzieje do stanowiska rządu angielskiego.

### Afryka budzi się

PARYŻ, 24-go lipca. (PAT.) — „Le Temps“ donosi z Dżibuti, iż wśród ludności tubylczej wybrzeża wschodnio - afrykańskiego krąży już pogłoski o zbliżającej się wojnie między Abisynją i Włochami.

Mówi się o pomocy, którą otrzy-

mają abisyńczycy od swych kolorowych braci. Pogłoski te sprzyjają powstawaniu afrykańskiego nacjonalizmu, który był uśpiony od czasu zdobycia Chartumu, jak również szerzeniu się wrogości europejskiej propagandy panslamijskiej i panafrykańskiej.

### Demonstracje patriotyczne we Włoszech

RZYM, 24 lipca. (PAT.) — Odbyły się demonstracje patriotyczne w wielu miastach, a mianowicie w Florencji, Palermo, Zara i Padwie.

W demonstracjach uczestni-

czyli zmobilizowani do wojska przeznaczonego do Afryki Wschodniej.

W przemówieniach m. in. dawano wyraz protestom przeciwko ostatniej zmianie stanowisk Japonii.

Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć armii Mussoliniego.

PARYŻ, 24 lipca. (PAT.) —

Agencja Havasa donosi: Z Neapolu wyjechał do Massaua porucznik „Praca“, zabierając na swym pokładzie 70 oficerów i przeszło 400 żołnierzy.

### Konferencje Laval'a z ambas. Clerkiem

PARYŻ, 24. VII. Pat. W kołach politycznych przywiązuje dużą wagę do francusko - angielskich rozmów dyplomatycznych. Powszechną uwagę zwraca fakt, że w ciągu 24 godzin premier Laval odbył aż dwie konferencje z ambasadorem Clerkiem. Pomimo tych rozmów „Petit Journal“ twierdzi, że nie znaleziono jeszcze ostatecznego sposobu rozwiązania konfliktu włosko - abisyńskiego, ani nie zdołano doprowadzić do określonego stanowiska, jakie Francja i Anglja powinny zająć w tej kwestji.

W kołach politycznych łączą również ze sprawą abisyńską przyjazd do Paryża sekretarza ligi narodów Avenola, kt. po rozmowie z premierem Lavalem jak twierdzi „Oevre“, ostatecznie ustalić ma datę zebrania rady ligi.

„Diennik sędzi“, że Włochy domagać się będą od wielkich mocarstw aby nie poruszać samej istoty sprawy i aby sesja trwała bardzo krótko, najwyżej 48 godzin, co umożliwi odroczenie wszystkich decyzji do sesji rady, która ma się odbyć około 25 sierpnia.

### Anglja nie zezwala na wywóz broni

LONDYN, 24. VII. (Pat) Gabinet brytyjski odbył dziś zwykłe tygodniowe posiedzenie, na którym rozważano m. in. kwestję abisyńską. Postanowiono udzielić min. Edeno wi dość elastycznych instrukcji i po zostawiono mu pewną swobodę działania w Genewie. Zasadniczą tendencją gabinetu jest, że W. Brytania uważa radę ligi narodów za upoważnioną dla zdecydowania i rozważania sporu włosko - abisyńskiego.

Dla wyraźnego zadośćuczynienia tego zasadniczego stanowiska gabinet brytyjski powziął znamienne uchwałę, a mianowicie postanowił zawiesić narazie udzielanie licencji na wywóz broni i amunicji zarówno do Afryki jak i do Włoch i zaproponować państwu eksportującą broń, aby zwróciły się o decyzję w tej sprawie do rady ligi narodów.

### Japonja uzbraja Abisynję

LONDYN, 24 lipca. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi z Genewy: Otrzymało tu wiadomość, że agenci japońscy wysyłają pośpiesznie duże ilości broni i amunicji do Dżibuti. Transporty te przeznaczone są dla Abisynji.

**Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze gotowanego!**

## Ukradła dziecko i zamordowała

### Ponura zagadka zaginionego niemowlęcia w parku Krasińskich w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Cała policja warszawska została postawiona na nogi w związku z tajemniczym porwaniem dziecka 10-tygodniowego w parku Krasińskich.

Szczegóły tego tajemniczego porwania przedstawiają się jak następuje: Około godziny 10-jej rano służąca p. Borenstejnów (Karmelicka 25) Łaja Szawerstejn z polecenia p. Borenstejnów udała się do parku z dzie-

Starszy 5-letni chłopczyk cho-

dził obok niej, zaś 10-tygodniowe niemowlę znajdowało się w wózku.

W parku Krasińskich służąca usiadła na ławce i wdała się w rozmowę z dwiema znajomymi kobietami.

W pewnej chwili do wózka podeszła jakaś biała ubrana pani i zaczęła zabawiać dziecko.

Zajęta rozmową służąca nie zwracała uwagi na zachowanie się pani w bieli, kiedy jednak odwróciła się, spostrzegła z przerażeniem, że wózka niema koło niej.

Naskutek alarmu przybyła na miejsce policja, która pomimo zarządzonego posęgu już złodziejki dziecka nie znalazła.

Dopiero wczoraj późno wieczorem zawiadomiono urząd śledczy w Warszawie, że zwłoki dziecka zostały znalezione pod Warszawą.

Energiczne śledztwo w toku. Jak ogólnie przypuszczają złodziejka - morderczyni kierowana była albo zemstą osobistą, albo też chęcią zysku, ponieważ wózek przedstawiał wartość ponad 100 złotych.

## Tajemnice haremów turkiestańskich

### Zbieracze „najpiękniejszych brzoskwiń z drzew rozkoszy“

Jednym z krajów, który ominięła fala przemian obyczajowych i zwyczajowych, jakie od czasu wojny światowej zaznaczyły się prawie wszędzie, jest niewątpliwie chiński Turkiestan. Tu od stuleci nic się nie zmieniło.

Wśród licznych niezmiennych form dawnego życia ostały się tutaj i haremy. Właścicielami najwspanialszych haremów są wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, którzy sprawują rządy z ramienia rządu chińskiego. Wielu z pośród nich jest wyznawcami Mahometa, jak większość ludności turkiestańskiej. W haremach turkiestańskich przebywają nie tylko dziewczęta tutejsze, naogół o jasnej cerze i czarnych włosach. Są tu najrozmaitsze typy: greckie, wiotkie chinki, obok ciężkich cór Mongolji, jasnoociekie piękne typy dziewcząt z Samarkandy rosyjskiej, gruzinki i córki Kau-

kazau. Wszystkie „obywatelki“ haremów są niepodzielną własnością ich właścicieli, którzy mogą z nimi robić, co im się podoba. Choć targi niewolników nie są już dzisiaj jawne, egzystują na-

### Niepokoje w Meksyku

MEKSYK, 24. VII. (Pat) Minister wojny wydał polecenie rozbrojenia czerwonej gwardji, zorganizowanej przez Garridę. W stanie Tahanco panuje spokój. W stanie Tamaulipas sytuacja jest naprzężona. Ludność żąda usunięcia gubernatora.

Rafael Villareal jest obłożony w mieście Didad Victoria przez 20,000 włościan.

40 rad miejskich w Tamaulipas odmówiło posłuszeństwa gubernatorowi. Porządku w stanie strzeże woj-

dal w ukryciu. Specjalni agenci wędrują po kraju, wyszukując „najpiękniejsze brzoskwinie z drzew rozkoszy“. Niewiele z nich uchodzi wprawno oku znawcy. Życie w pałacu turkiestańskiego władcy wydaje się wschodnią bajką: najpiękniejsze stroje, najbardziej nowoczesne środki kosmetyczne i pięknie urządzone pokoje są do dyspozycji hurys.

Cały ten przepych ma jednak swoją ciemną stronę. Każda bowiem z tych kobiet wie, że jej pozycja i los są jak puszek ostu, który najłżejszy podmuch wiatru może zwiać daleko. Kobieta w haremie jest zasadniczo wieczną już niewolnicą swego pana, zdarza się jednak, że piękność jej nabiera rozgłosu i wprowadzają ją do innego haremu. Jest naogół dobrze zaopatrzona we wszystko, czego jej do życia potrzeba. Jeśli która z hurys zachoruje, leczą ją miejscowy lekarz. Jego diagnozy jednak i leczenie są wątpliwej wartości. Robi się tak: figurkę z kości słoniowej lub metalu podaje się przez otwór w zasłonie. Chora oddaje z powrotem figurkę przez zasłonę, oznaczywszy uprzednio na figurze miejsce, które ją boli.

Poza Persją Turkiestan jest jedynym krajem, gdzie kobiety mogą uciekać z jednego haremu do drugiego. Dzieje się to w bardzo ciekawy sposób. Kobieta zostaje jednocześnie poślubiona i rozwiedziona. Zostaje poślubiona jednemu haremowi, skąd po stu dniach może przenieść się do innego, o ile, oczywiście, ma świadectwo rozwodowe, służące za kartę wstępu. Jeżeli posiada taką kartę, może ją wykorzystać dla celów drugiego rozwodu i w ten sposób obejść prawo, które nakazuje, że w ciągu tych stu dni nie wolno jej powtórnie wstępować w związki małżeńskie.

## Jutro pociąg popularny do Ciechocinka

Akcja „Głosu Porannego“ uwieńczona pomyslnym wynikiem

Niedalej jak przed kilkoma dniami w obszernym artykule, poświęconym pociągom popularnym zwróciliśmy się pod adresem dyrekcji kolejowej z zarzutem, że karmi miasto nasze pociągami weekendowymi jedynie do Kolumny i Grotnik, nie starając się nawet o wyszukanie jakichś innych miejscowości.

Między innymi pytaliśmy dlaczego wycofano cieszący się dużą frekwencją wycieczkowiec pociąg popularny do Ciechocinka.

Okazuje się, że apel „Głosu Porannego“ osiągnął zamierzony skutek, bo oto w dniu wczor-

ajszym dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie podała do wiadomości, że w związku z mającymi się odbyć w Ciechocinku międzynarodowymi zawodami pływackimi polsko - niemieckimi, będą uruchomione z Łodzi i Warszawy do Ciechocinka następujące pociągi popularne:

Z Warszawy Gł. odejście w dniu 26 b. m. poc. o godz. 15.55 i przyjdzie do Ciechocinka tegoż dnia o godz. 22-jej. Powrót z Ciechocinka dnia 28 b. m. o godz. 19.46, a przybycie do Warszawy Gł. 29 b. m. o godzinie 0,02.

Oplata za przejazd tam i z powrotem wynosi zł. 10.90.

Z ŁODZI KAL. ODEJDZIE POC. POP. DNIA 26 B. M. O GODZINIE 16.34 I PRZYBYDZIE DO CIECHOCINKA TEGOŻ DNIA O GODZ. 22-jej. Odejście z powrotem z Ciechocinka w dniu 28 b. m. o godz. 19.46, przybycie do Łodzi - Kal. 29 b. m. o godz. 0,02. Oplata tam i z powrotem zł. 8.70.

Karty uczestnictwa są do nabycia w kasach biletowych oraz biurach podróży „ORBIS“ i „Wagons Lits“.

## Plotki

Znana literatka w jednej ze swych powieści z niezwykłym realizmem opisuje przeżycia chorego dziecka.

— Na czym oparła pani tak doskoła obserwacje — spytał ktoś pisarkę.

— Powtórzyłam prosto to, co mi opowiada zwykle mój dziewięcioletni synek, gdy pragnie wykreślić się od pójścia do szkoły.

\*

Roch Kowalski wraca z sądu do domu w towarzystwie biednego świadka. Sąd skazał biedaka na 100 zł. i 50 gr. kary za pobicie żony.

— Rozumiem za co te 100 złotych — wdycha ukarany. — Oj, rozumie! Ale dlaczego te 50 groszy? Ja się pytam poco im te 50 groszy?

— Hm... może to podatek rozrywki?

Dwóch gości przechadza się nad rzeką. W pewnym miejscu spostrzegają przybity do drzewa plakat tej treści:

„Za wyratowanie tonącego nagroda 20 zł.”

Zamieniają porozumiewawcze spojrzenia, poczem, po krótkich targach jeden z nich rzuca się do wody i zaczyna wołać ratunku. Ale drugi, który go miał ratować, stoi nieporuszony jak słup, wreszcie odzywa się:

— Bądź rozsądny, nie doczytałeś do końca, tam dalej napisano: „Za wyciągnięcie trupa z wody nagroda 50 zł.”, więc czego wrzeszczysz!?

\*

Pewien bogacz tak często wtykał wszędzie swoje trzy grosze, że wkońcu zubożał.

\*

Naczelna zasada konfidentów policyjnych: „plus de confidence que de connaissance”.

\*

— Słyszałem o jednym — opowiada X — który co wieczór, kładąc się spać, zapalał zapalniczkę, aby sprawdzić, czy zgasił światło.

\*

Na drzwiach dyskretnej ubikacji na dworcu w Nasielsku wisiała tablica: „Klucz u dozorcę”. Pod tem dopisał ktoś:

„W nagłych wypadkach należy zwrócić się — do dyrekcji kolei w Warszawie”.

\*

Tramwaj przepełniony... Nagle jeden z pasażerów woła przerażony:

— Zgubiłem portfel, w którym miałem dwieście złotych. Może ktoś z państwa znalazł... daję dwadzieścia złotych nagrody!

Głos z publiczności:

— Ja daję dwadzieścia pięć!

# Pływający samochód

## Wynalazca, który przez noc stał się sławny

Ślusarz z Kobleniec, Jakob Baulig, którego śmiało przepływanie kanału La Manche „samochodem lądowym i wodnym”, wywołało w całym świecie sensację, powrócił ostatnio z Anglii, do ojczystego miasta.

### Zegarek z zapalek

Jakob Baulig mieszka w Kobleniec nad Renem i jest wyzwoleńcem ślusarzem. Oddawna wyszukiwał on swój wolny czas dla czynienia różnych ulepszeń i wynalazków. Przed dziesięciu laty, jak opowiada, wpadł po raz pierwszy na myśl zbudowania samochodu, który możnaby używać równocześnie na lądzie i na wodzie. Wówczas czynił próby ze starym wozem marki „Adler”. Jednakże próby te nie dały rezultatów, ponieważ nie posiadał dostatecznych środków materialnych, aby je doprowadzić do końca. Mimo to Baulig nie przejmował się swymi niepowodzeniami i zabrał się do nowej roboty, która zdradzała również jego zamówienie do oryginalności. Trzeba bowiem nazwać wysoce oryginalnym pomysłem skonstruowanie zegara z pudełka do zapalek. Niemniej dowodnie przyklepał on zapalniczkę za zapalniczką. Zewnętrzne części zegara były małym arcydziełem. Wkońcu wbudował on do wnętrza mechanizm zegarowy i przez dwa lata jeździł od miasta do miasta z tem swoim dziwem. Gdzie tylko ustawił swój zegar, wszędzie gromadziły się tłumy ludzi, ga

piąc się na zegar z zapalek, wielkości dwóch metrów. Publiczność chętnie kupowała fotografie, przedstawiające zegar i jego konstruktora. Przez pewien czas dochód z tych pocztówek był jedynym źródłem utrzymania dla Bauliga.

Pełen nadziei, wędrował sobie Baulig przez Niemcy, ładując swój zegar dla przetransportowania na autobus. Za każdym razem, gdy miał przebiec rzekę, musiał za przewiezienie zegara płacić specjalnie

przewoźnikom tam, gdzie nie było mostów. Za każdym razem irytowało go to, zaczął więc przemyślać o samochodzie, któryby mógł poruszać się na lądzie i na wodzie. Co raz silniej pogłębiała się w nim ta myśl. Pewnego dnia po wzięciu zdecydowanego planu, sprzedał swój zegar z zapalniczką i wziął się do roboty.

### Samochód jeździ po wodzie

Tym razem był to stary „Hanomag”, który kupił za całych 150 marek. W marcu 1934 roku zaczął pracę, a w ciągu roku miesiąc skończył ją i odtąd gorączkowo wyciekował próby. Pewnego pięknego letniego dnia w roku ubiegłym, przyjechał swym „autocudem” nad Ren i po pewnych przygotowaniach wjechał do Renu. Istotnie: wóz nie poszedł na dno, jak się to działo dotychczas ze wszystkimi pojazdami lądowymi.

Jakobowi Bauligowi udało się pierwszemu skonstruować pojazd, zdolny do poruszania się zarówno na lądzie, jak i na wodzie. Tygodniami jeździł następnie po Renie, z bieżącymi rzekami i z powrotem, oraz wzdłuż Renu. Ludzie wystawiali po brzegach i gapili się na dziwny, pływający stwór. Nie można się było nadziwić, że tak tandetny, wyrażerowany wóz, okaz antykwaryczny, nie zawiódł, gdy opryskały go pierwsze fale. W Boppard, małym miasteczku, niedaleko Kobleniec, ujrzał go dwaj Angliki, wożące się po rzece, ze swoim samochodem. Byli zachwyceni i zaprosili Bauliga,

aby wraz z nimi swym „autocudem” wybrał się do Anglii. Konstruktor wynalazca nie namyślał się ani chwili. Odremontował swój wóz starannie i wyruszył w daleką drogę. Miał już sposobność stwierdzić, że wehikuł jego wytrzyma nawet burzę. Po drodze żywo go je go pocziwe auto w ten sposób, jak to kiedyś wykonywał wierny zegar z zapalniczką. Tak dotarł do Calais i tu, bez namysłu, w imię Boże, wjechał w morze.

### Osiem godzin walki

Początkowo wszystko szło doskonale. Samochód zachowywał się wzorowo i przeznal fale, spokojnie pewnie, jak zawsze. Jednakże już po pół godzinie pogoda na kanale La Manche zmieniła się na niekorzystną dla podróżnika. Przez osiem pełnych godzin mały żółty samochód zmagał się z falami, z całymi górami fal, niepowstrzymanie prac na zachód. Do słownie przez całe osiem godzin walczył ślusarz Jakob Baulig z coraz bardziej rozruchałającym się elementem o własne życie.

Ale po tych strasznych ośmiu godzinach zwyciężył. Mały samochodzik, który przepłynął 36 kilometrów po wzburzonym morzu i jego kierowca, rozrzewnili i wzruszyli chłodnych Anglików; ślusarz Baulig stał się bohaterem dnia. Owacjom nie było końca.

Obecnie w Kobleniec oryginalny konstruktor otrzymuje codziennie sporo listów z różnych krajów, domagających się bliższych informacji i przynoszących gratulacje.

### Przygoda w powietrzu

Niezwykłą wprost przygodę przeżyli dwaj sowieccy skoczkowie ze spadochronem Noskow i Krasikow. Obaj wzniesli się na olbrzymią wysokość dla dokonania skoku. Pierwszy wyskoczył Krasikow, a następnie Noskow, który osiągnął wysokość 14.000 metrów. Jednakże Noskow w chwili skoku pokłamał się i jego spadochron zaczepił się o samolot; jeden rzemień został rozdarty i spadochron był niezdatny do użytku. Noskow naprzód starał się otworzyć drugi, zapasowy spadochron. Rzemienie tego spadochronu rozluźniły się, tak że spadochron zeslizgnął się z ciała Noskowa i zaczepił się pod kolanami. W tej sytuacji Noskow zaczął spadać ku ziemi z coraz większą szybkością.

Nagle zauważył powoli opuszczającego się Krasikowa, którego spadochron otworzył się normalnie. Wzmożonymi ruchami udało się Noskowowi zbliżyć do Krasikowa. W śmiertelnym strachu chwycił wyciągniętą do ręki Krasikowa. Ale teraz szybkość spadania obu skoczków zaczęła gwałtownie wzrastać, bowiem wisieli we dwójkę na jednym spadochronie. Obaj skoczkowie ponieśliby niechybnie śmierć, gdyby im się nie udało otworzyć zapasowego spadochronu Krasikowa i w ten sposób wylądować szczęśliwie na ziemi.

Głosujcie na listę

Nr. 1.

Organizacja Sjonistyczna w Łodzi. Sala Filharmonii  
Dziś, 25 bm. o g. 8.30 w. **WIELKI WIEC** p. n.  
„Frontem do konstruktywnego sjonizmu”  
(Przed wyborami do XIX kongresu).  
Przemawiać będą pp. Dyr. M. Hinder (Warszawa), Dr. J. Rosenblat, M. Limon i in. Bilety w Biurze Org. Sjonist., Śródmiejska 29 i w kasie Filharm.

Głosujcie na listę

Nr. 1.

Sala Filharmonii

**Teatr Młodych**  
kier. art. Dr. Michał Brandt

Z powodu próby dziś teatr nieczynny. Jutro premiera **TRUPA TANNENCAPA**

## Reforma czy rewolucja?

Autentyczna rozmowa Stalina z H. G. Wellsem podczas pobytu tego ostatniego w Moskwie

(Dokończenie)

S: Spostrzeżenie pańskie jest słuszne. A teraz pozwól pan, że odpowiem na jego trzy punkty widzenia. Dla rewolucji najważniejszą jest rzeczą istnienie silnej podstawy. Stanowi ją klasa robotcza. Następnie potrzebna jest formacja posilkowa. Jest nią partja, do której należą inteligentni robotnicy i odłam technicznej inteligencji, sympatyzujący z rewolucją. Odłam ten może zdobyć i znaczenie jedynie w połączeniu z klasą robotczą. Ze starych praw mogą być zachowane te, które nadają się do nowego systemu. Zgadza się z panem, że obecny ustroj winien być zmieniony, o ile nie może zapewnić społeczeństwu prawnie

5) go porządku. Nakoniec jest pan w błędzie, zarzucając komunistom sympatię dla gwałtu. Wyrzeknę się tego chętnie, gdy klasa obecnie panująca ustąpi miejscie robotnikom. Dane historii nie przewidują jednak takiej możliwości.  
W: Był jednak w dziejach Anglii wypadek dobrowolnego zrzeczenia się władzy przez jedną klasę na korzyść drugiej. Po między rokiem 1830 — 1870 arystokracja, której wpływ był jeszcze mocny przy końcu 18 stulecia, zrzekła się go na korzyść burżuazji, służącej monarchji, jako podpora uczuciowa. Ustępstwo ze strony arystokracji dało początek panowaniu finansowej oligarchji.  
S: Zupełnie niepostrzeżenie

przeszedł pan od kwestji rewolucji do kwestji reform. Są to rzeczy różne. Czy nie jest pan zdania, że chartyści odegrali dużą rolę w sprawie reform angielskich w 19 stuleciu?

W: Zrobili niewiele i zniknęli bez śladu.

S: Nie zgadzam się z panem. Chartyści i ruch strejkowy, przez nich zapoczątkowany, zmusiły klasy panujące ze względu na prawo wyborcze do ustępstw i reform, aby zapobiec większym wstrząsom. Należy przyznać, że ze wszystkich klas panujących, angielskie, zarówno arystokracja, jak burżuazja okazały największą zdolność przystosowania się. Weźmy np. dzieje strejku powszechnego w roku 1926. Pierwszym krokiem każdej innej burżuazji byłoby zaarrestowanie nawołującej do strejku generalnej rady robotniczej. Angielska burżuazja nie uczyniła tego i postąpiła zrzeczenie z punktu widzenia własnego interesu. Nie wyobrażam sobie ta

kiej zręcznej polityki ze strony amerykańskiej, francuskiej i niemieckiej burżuazji. Panujące klasy Wielkiej Brytanji nigdy nie sprzeciwiały się drobnym ustępstwom i reformom, gdy chodziło o utrzymanie prestiżu. Mylnem jednak byłoby twierdzenie, że chodziło tu o ustępstwo i reformy o charakterze rewolucyjnym.

W: Jest pan bardziej wysokiego zdania o panujących klasach w mojej ojczyźnie, niż ja. Czy zachodzi jednak różnica pomiędzy małą rewolucją a wielką reformą? Czy nie są równoznaczne?

S: Burżuazja zgadza się czasem na częściowe reformy pod naciskiem mas, nie naruszając podstaw istniejącego społeczno-ekonomicznego ustroju. Czynie to z konieczności, aby zachować swą władzę. Ten pogląd stanowi istotę reformy. Rewolucja zaś oznacza przejście władzy do innej klasy. Z tego powodu nie można reformy identyfikować

z rewolucją i nie można liczyć na dokonanie zmiany systemu środkami, dostatecznymi do dokonania reform.

W: Dziękuję panu za tę rozmowę, bardzo dla mnie ważną. Przypomniał pan sobie z pewnością przy tej okazji, jak pan wykladał podstawy rewolucji na nielegalnych zebraniach przed rewolucją. Dwaj mężowie budzą uwagę świata: pan i Roosevelt. Nie mogę jeszcze ocenić należyście, co uczyniono w Rosji. Bawię tu dopiero od wczoraj. Zauważyłem już radosne twarze zdrowych ludzi i wiem, że dokonano tu rzeczy ważnych. Różnica w porównaniu z rokiem 1920 jest zdumiewająca.

S: Uczynilibyśmy więcej, gdybyśmy byli zdolniejsi.

W: Gdyby ludzkość była zdolniejszą. Przydałby się pięcioletni plan w celu rekonstrukcji ludzkiego mózgu, któremu brak jeszcze wielu zalet, wymaganych przez doskonały ustroj socjalny.

KONIEC

Dr. med. R. Zalcwasser chirurg powrócił Cegielniana 19. Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), M. Szymańskiego (Przedzalnica 75).

STAN BEZROBOCIA W ŁODZI Według danych statystycznych wojewódzkiego biura funduszu pracy w Łodzi w okresie od 1 do 14 lipca rb. korzystało z zasiłków ustawowych 8,672 bezrobotnych, w tym 2,052 nowozarejestrowanych.

W tym samym czasie zdjętych ze stało z ewidencji pobierających zasiłki 1,380 osób na skutek wyczerpania prawa do zasiłków, względnie otrzymania pracy.

DECYZJE KOMISJI ODWOŁAWCZYCH. Ministerstwo skarbu wyjaśniło izbowi skarbowemu sprawę doręczania decyzji komisji odwoławczych płatnikom podatkowym. Orzeczenia komisji odwoławczych powinny, w myśl tego wyjaśnienia, być doręczane płatnikom przez władze skarbowe w ciągu 14 dni od ich zapadnięcia.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA. Urząd przemysłowy I instancji zarządu miejskiego w Łodzi zatwierdził na ostatniej rozprawie komisyjnej 12 nowych projektów urządzeń m.in. 1 na szlifiernię szkła i niklowanie, 1 na zakład tokarski, 1 na wytwórnię wyrobów dzianych, 1 na nawijalnię nici, 1 na tkalnię, 1 na pończoszarnię, 1 na wytwórnię świec, 1 na fabrykę chustek i t. p.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Pytajcie się lekarzy

Dziś wybory 116 delegatów do okręgowych kolegiów wyborczych do sejmu w Łodzi

Rewizjoniści i bezpart. Żydzi zbierają podpisy, celem desygnowania swoich przedstawicieli do zgromadzenia wyborczego

Dzisiaj odbędą się w całym szeregu związków pracowniczych i robotniczych pierwsze zebrania, poświęcone wyborom delegatów do okręgowych kolegiów wyborczych do sejmu. Wybory odbędą się w następujących organizacjach robotniczych: w okręgowej komisji zw. zawodowych, w radzie okręgowej związków „Praca”, w radzie

ZZZ, w okręgowym zjednoczeniu zawodowym, w radzie okręgowej chrześc. zjednoczenia zawodowego, w radzie robotnic. zw. zawod., w związkach „Bundu”, w związku robotników przemysłu chemicznego, w „Pracy Polskiej”. Poza tym odbędą się dzisiaj wybory w następujących organizacjach pracowniczych: w radzie

unji zw. zaw. prac. umysłowych, w związku nauczycieli, w zrzeszeniu nauczycieli szkół powszechnych, w zw. nauczycieli szkół żydowskich, w zw. nauczycieli prywatnych szkół powszechnych (1 w 15-ym), w związku majstrów przemysłu włókienniczego, w związku zaw. pracowników miejskich i w zw. prac. poczty, telegrafów i telefonów.

[W dniu wczorajszym dwa ugrupowania łódzkie, którym p. wojewoda nie przyznał mandatów do zgromadzeń wyborczych a mianowicie t. zw. sjonisiści - rewizjoniści, oraz bezpartyjni religijni żydzi, utworzyły pierwsze w Łodzi wspólne biuro zbierania podpisów, celem uzyskania prawa do wydelegowania swego przedstawiciela do kolegium wyborczego w 16-ym okręgu wyborczym (śródmieście).

Prez. Glazek zlikwidował szybko i energicznie strejk betoniarzy

W dniu wczorajszym prezydent miasta ptk. Glazek dokonał porażki w sprawie lustracji betoniarni miejskiej, prowadzonej przez wydział kanalizacji i wodociągów na Polesiu Konstantynowskim. Onegdaj, w czasie pierwszej lustracji prez. Glazek, jak donosiliśmy, przeprowadził rozmowy ze strejkującymi robotnikami, interesując się ich postulatami. Rozmowy te prez. Glazek kontynuował wczoraj.

Robotnicy przystąpią do pracy natychmiast i to na dotychczasowych warunkach płacy i pracy, zostaną oni wszyscy bez wyjątku z powrotem zatrudnieni i otrzymają przejazdy tramwajowe na ogólnie stosowanych zasadach.

W rozmowie prezydent miasta oświadczył robotnikom, że po rozpatrzeniu sprawy nie widzi żadnego powodu do kontynuowania strejku, że strejk na robotach, finansowanych ze ściśle ograniczonych kredytów funduszu pracy jest niedopuszczalny, tembardziej, że robotnicy sezonowi muszą posiadać 25 tygodni pracy, aby uzyskać bezsporne prawo do korzystania z ustawowych zasiłków zimowych. Następnie prez. Glazek zaznaczył, że o ile strejkujący ro-

Warunki pracy robotników obiecał prezydent rozpatrzyć po tyłu dniach pracy, ile dni trwał strejk. Po rozmowie z prez. Glazkiem robotnicy betoniarni odbyli naradę, na której zapadła decyzja przystąpienia do pracy.

Teatr „ROZMAITOŚCI” Tel. 112-25 Ostatni występ genjaln. tragikomika LUDWIKI SATZA Dziś, o g. 9.15 wiecz. Poraz ostatni Ceny niższe wspaniała komedia pt. „DER GAZLEN” Jutro, w piątek premiera „Alt far Klinder” z Ludwikiem Satzem

Ogółem organizacje te wybiórą dzisiaj 116 delegatów do kolegiów wyborczych, czyli, że organizacje pracowniczo - robotnicze będą miały w kolegiach po 38 swoich przedstawicieli.

Nazwiska wybranych na zebraniach kandydatów zostaną niezwłocznie przesłane urzędowi wojewódzkiemu.

Dalsze wybory delegatów do kolegiów odbędą się dopiero we wtorek, dnia 30 b. m.

Jak wiadomo, prawo wybrania delegatów do kolegiów wyborczych posiadają również grupy obywateli, o ile dysponują one 500 podpisami uprawnionych do głosowania wyborców.

[W dniu dzisiejszym wydział wojewódzki w Łodzi zatwierdził na wniosek przewodniczących okręgowych komisji wyborczych, członków okręgowych komisji i ich zastępców.

[W dniu dzisiejszym nastąpi skompletowanie składów obwodowych komisji wyborczych.

[W dniu dzisiejszym rozpoczynają się prace nad sporządzeniem spisów wyborców sejmowych. — Pracami temi kieruje miejski referat wyborczy. Nad ułożeniem spisów pracować będzie 204 pracowników, którzy złożyli onegdaj egzamin.

Okólnik M. S. Wojsk. w sprawie ponownego przedstawienia poborowego przed komisją

Ukazał się okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, w sprawie ponownego przedstawienia poborowego przed komisją poborową, wobec tego, że zdarzały się ostatnio częste wypadki wezwania do szeregów osób niezdolnych do pełnienia służby wojskowej. W myśl wspomnianego okólnika, proszę o ponowne postawienie przed

komisją poborową osób, które już otrzymały karty powołania, mają być odsyłane do odnośnych formacji wojskowych, z wyjątkiem wypadków, gdy zachodzi wyraźne kalectwo.

W tym wypadku ponowny przegląd danej osoby powinien być przez komisję poborową przeprowadzany nawet po otrzymaniu przez zainteresowanego karty powołania.

Atmosfera w Polsce

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” znajdujemy poniżej uwagi znakomitego feljetonisty Antoniego Stonimskiego:

Atmosfera, w której ludzie myślą, pracują i odpoczywają, to sprawa pierwszorzędnej znaczenia. Dobra atmosfera jest jak klimat przyjazny. Były okresy, gdy w przyjaznej, żywej, podnieconej atmosferze ewaluacji i wymiany poglądów rozdziły się wielkie i trwałe wartości. Był wileński filomaci, był czas walk rewolucyjnych i niepodległościowych, łączących i zbliżających najróżnorodniejsze temperamety. Nawet czasy krakowskiej cyganerii miały atmosferę płodną i sprzyjającą sztuce. Czy jest dziś w Polsce taka atmosfera?

Ludzie polityki po skończonej pracy szukają odpoczynku wśród łagodnej zieleni stoli-ków karcianych. Dużo się mówi o tej karcianej pasji działaczy ze stronnictwa rządowego. Sądzę, że gra w bridża jest bardzo odpowiednim zajęciem dla polityków. Jest to gra, która uczy pokory i trzeźwej oceny własnych możliwości. Grać rzadko bywają okrutni. Bridż jest surogatem walk, daje sposobność do okazywania władzy i pozwala na wyładowanie nadmiaru energii

spekulacyjnej. Polityk wstaje od gry zmęczony. Jest to stan ogromnie pożądany, gdyż wszyscy ludzie rozsądni w Europie boją się, nie bez słuszności, nadmiernej energii i ambicji ludzi rządzących. Każdy z etapów tej gry może czegoś nauczyć. „Leżenie przed partją” uczy sztuki schlebienia stronnictwom, „obrona robra” — ofiarności, „eliminacja” jest skończoną formą nowego prawa o wyborach do sejmu i senatu. Nie należy biadać, że nasi politycy są graczami. Ostatecznie przegrywają niewiele i każdy ma szansę odegrania się, gdyż grają wyłączenie w swoim towarzystwie. — Mniej sympatyczna od bridża jest sfera zawodowych kibiców, schlebających każdemu, kto wygrywa.

Świat naukowy żyje w atmosferze dość czystej, aczkolwiek i tam zakradła się pewna służalczość i urzędnicza zręczność postępowania ze zwierzchnikami. Zależność od kolegów i przełożonych paczy nieraz swobodę tak cenną w twórczości. — Coraz częściej słyszy się z ust naukowców o „ważności nauki dla obrony państwa” i tym podobne frazesy, usprawiedliwiające istnienie tak błahych i wstydliwych dziedzin pracy, jak wie-dza ścisła. Biedni astronomo-

wie, matematycy, czy nawet fizycy, zazdroszczą kolegom chemikom i medykom, którzy na wypadek wojny gazowej i bakterjologicznej już dziś są szanowani przez czynniki państwa wotówce. Wobec panujących nastrojów w świecie naukowym nie zdziwiłoby nas ukazanie się dzieł w rodzaju: „Teoria kwantów a usprawnienie służby łączności”, albo „Mgławice pozagalaktyczne, czyli o ważności życia ludzkiego”. Ostatecznie nie są to sprawy tak paradoksalne. W jednym z sąsiednich państw poważny, jak dotąd profesor uniwersytecki wydał szereg prac udowadniających, że wszystkie surowce były wymyślone przez Żydów w celu zanieczyszczenia krwi niemieckiej.

Jeśli chodzi o atmosferę literacką, sprawa przedstawia się dość ponuro. Luksus niezależności jest prawie niedostępny. Każdy niemal z piszących prace w jakimś piśmie, a pisma uprawiają swoją politykę. Nie jest pozbawione humoru, że pisarze, związani z prasą opozycyjną, znacznie mniej są niezależni od współpracowników piśm rządowych. Niechby taki Nowaczyński zechciał napisać coś na endeków. A przecież nie ulega wątpliwości, że mu się chce parę razy dziennie.

O wymianie poglądów nie ma wogóle mowy. Niema co wymieniać, bo poglądy są przeważnie ściśle związane ze środkami u-

trzymania. Można by przekonać niejednego publicystę, biorąc go z rodziną całokształt na utrzymanie, ale są to zbyt kosztowne sposoby dyskusji. Wszelkie próby poważniejszej rozmowy uważane są za niemodne, naiwne i sztubackie maniery. Wytworzył się typ ludzi, którzy chodzą razem w czulej przyjaźni, nie mówiąc ze sobą nigdy o sprawach poważniejszych, bo pogardzają wzajemnie swymi poglądami. Być może, dobre to jest wśród pasażerów jednego sloopingu, ale nie w życiu literackim.

Dyskusje w druku zaczynają się zwykle od kłamstw i wymysłów i nigdy prawie (o obecnych się nie mówi) ostrość polemiki nie jest usprawiedliwiona dowcipem. Tak preparowane pomysły nie robią już wrażenia. Pewien bardzo świetny i mądry pisarz został kiedyś napadnięty przez Polską Agencję Katolicką.

— Cóż tam, bardzo ostro napadli? — spytałem.

— Nie. Nic specjalnego. Takie normalne rzeczy, że podstępnie, że deprawator, że szuja. Brak atmosfery intelektualnej, żywej wymiany myśli, brak parocha — wszystko to wytwarza czasami smutną atmosferę osamotnienia. Poczucie powiększa jeszcze nikłe zainteresowanie się sztuką. Pisarze, którzy uwierzyli we własną niechęć do popularności, nieraz doświadczają gorzkiego rozczarowa-

nia. Kiedyś przed laty Stefan Żeromski zbił niechęć szybę w tramwaju. Nie miał przy sobie pieniędzy. Nikt w całym przepelnionym tramwaju nie chciał za niego poręczyć, bo nikt nie znał jego nazwiska.

Byłem już świadkiem, gdy w sądzie sędzia przekreślał jedną z najbardziej znanych nazwisk w literaturze.

Pewien lekarz spytał mnie, czyje to dzieło „Wyzwolenie”. Kiedy mu powiedziałem, że Wysockiego, bynajmniej się nie zawstydział, ale dodał: „Nie lubię tego autora, daje takie ciężkie rzeczy”. Nie bronię w tej chwili „Wyzwolenia”, ani nie oskarżam lekarza, pragnę tylko przypomnieć, że literatura jest luksusem małej parotysięcznej gromadki ludzi w państwie, które ma przecież trzydzieści parę milionów mieszkańców. Opowiadano mi, że kiedyś wielki pianista Artur Schnabel przedstawił się jakimś warszawskiemu urzędnikowi, prosząc o przyspieszenie formalności.

— Dla Rubinsteina zrobię wszystko — odpowiedział. — Taki wielki szachista nie powinien tracić czasu w urzędach.

Tak. Są wyjątki. Naogół atmosfera nie jest ani płodna, ani podniecająca. Ale bądźmy sprawiedliwi i przyznajmy się, że nie jest to wina teatrów państwowych, akademii, ani nawet Kadena. Antoni Stonimski.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w dniu 23 b. m. 1935 r. nasza najukochańsza matka i babcia, przeżywszy lat 78

ś. † p.

# Marja Wieczorkowska

z Rödlerów

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w czwartek, 25 b. m. o godz. 5.30 popoł. z domu żałoby przy ul. Hrabiowskiej 3 na cmentarz ewangelicki przy ul. Wiznera, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki**

## Bandyci w śródmieściu

### Napad rabunkowy na inkasenta konwencji przedział wlny czesankowej

W dniu wczorajszym, około godz. 1-ej po południu, wydział śledczy w Łodzi powiadomiony został o zuchwałym napadzie rabunkowym, dokonanym w samym centrum miasta, przy ul. Śródmiejskiej 9.

Niezwłocznie na miejsce napadu udali się przedstawiciele władz śledczych oraz nasz wspólny pracownik, który zdołał zebrać następujące szczegóły tego zuchwałego przestępstwa.

Na pierwszym piętrze prawej oficyny domu, przy ul. Śródmiejskiej 9 mieści się kantor składu fabrycznego wyrobów wlnianych i bawełnianych firmy A. i J. Pikielni.

O godz. 12.30 do kantoru przy szedł inkasent biura rozrachunkowego konwencji przedział wlny czesankowej, przy ul. Al. Kościuszki 3, który od kasjera firmy otrzymał 400 złotych. Pieniądże te umieścił w teczce i po chwili opuścił kantor.

Po kilku sekundach pracownicy firmy A. i J. Pikielni usłyszeli jakiś rozpaczliwie krzyki, dochodzące z klatki schodowej. Natychmiast wybiegli na schody i tu, na półpiętrze, ujrzeni wijącego się w strasznych bólach inkasenta, oraz usłyszeli tupot nóg kilku osobników zbiegających po schodach.

Ktoś zajął się inkasentem, reszta pobiegła za uciekającymi, alarmując jednocześnie przechodniów, którzy przyłączyli się do pościgu.

Jeden z uciekających pobiegł prosto ul. Śródmiejską w górę, drugi kręcił raptownie w ulicę Zachodnią. Obaj biegli tak szybko, że

pożegnali straciła ich z oczu. Zaalarmowano policję i wezwano lekarza do inkasenta, który uporeczywie przyciskał ręce do oczu. Jak stwierdził lekarz, bandyci zasypali inkasentowi oczy

jakimś gryzącym proszkiem. — Po przemyciu galek ocznych, inkasent opowiedział całe zajście. Gdy schodził ze schodów, u-

szyszał odgłosy rozmowy, prowadzonej przez dwóch osobników. Nie zwrócił na to uwagi, lecz gdy znalazł się na półpiętrze, na gło, jeden z nich syknął mu jakimś proszkiem w oczy, a drugi w tej samej chwili

kopnął go silnie w brzuch. Inkasent upadł na schody, a bandyci wyrwali mu teczkę i poczęli uciekać.

Cały napad zrobiony był tak błyskawicznie, że inkasent nie wie nawet, czy było trzech napastników czy dwóch.

Po przybyciu policji stwierdzono, że inkasent konwencji,

37-letni Zygmunt Olejniczak, pracował w tej instytucji już od

dość dawna. Nie był stałym urzędnikiem, lecz często powierzano mu inkaso należności konwencji.

W teczce, którą zrabowali bandyci, Olejniczak miał 1028 zł. 86 gr. w gotówce oraz 5 protestów.

Bandyci użyli dla oślepienia ofiary mieszaniny piasku i soli.

Policja, po ustaleniu tych szczegółów, wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców zuchwałego rabunku.

Jak się dowiadujemy, konwencja nie poniesie strat, bowiem inkasent był ubezpieczony od napadu na sumę 10.000 zł. w „Przeźorności“.

## Wygórowana taryfa kolejowa

### krzywdzi w pierwszym rzędzie szarych pasażerów III klasy

Podane przed dwoma dniami przez „Głos Poranny“ cyfry, dotyczące ruchu osobowego na kolejach naszych w całości potwierdzają wysuniętą przez nas w swoim czasie tezę, że kolej wiele zyskałaby na niższej taryfie kolejowej, gdyż tym sposobem zwiększyłaby się znacznie frekwencja na kolejach.

Jak wynika z ogłoszonych cyfr, w roku 1934 za biletami według normalnej taryfy jeździło tylko 16,4 proc. podróżnych. Reszta pasażerów t. j. aż 83,6 pr. korzystała z najrozmaitszych ulg taryfowych.

Ponieważ wpływy kolei wyniosły z tytułu taryfy normalnej 56,8 proc. a z ulgowej 43,2 proc., wynika stąd, że koleje nasze utrzymują się z tej jednej szóstej, podróżnych, która musi płacić niewspółmiernie wysokie stawki podczas gdy pięć szóstych obywateli podróżuje za najrozmaitszymi ulgami, płacąc średnio 15

proc. tego, co powinni w zasadzie płacić.

Dotychczasowy system ulg fortytuje najrozmaitsze wyjazdy wyjazdowe, uroczystościowe i okazyjne, podczas gdy szary obywatel skazany jest na płacenie szalenie wygórowanych stawek taryfowych.

Ministerstwo kolei niewiele liczy się z możliwościami płatniczymi pasażerów. „Masz pieniądze — jedź, nie masz — nie jedź“, tak chyba mówi co drugi wyższy urzędnik kolejowy. Jednak samo życie rozwiązało częściowo to zagadnienie, zmuszając władze kolejowe do wprowadzenia ulg przy rozmaitych okazjach.

Ale dlaczego i na jakiej podstawie podzielono ludność na dwie kategorie płacących pełne stawki i płacących ulgowo?

Obniżenie taryfy kolejowej wpłynęłoby dodatnio i na wpływy ministerstwa kolei, gdyż zwiększyłoby znacznie frekwencję podróżnych.

Przy obecnych ciężkich czasach, każdy jak może redukuje swe wyjazdy do minimum, nie będąc w stanie opłacać zbyt wygórowanych stawek kolejowych

Dochodzi niejednokrotnie do tego, że ludzie odkładają swój wyjazd do miejscowości, do której kursują pociągi ulgowe, do czasu właśnie, aż taki pociąg odejdzie i pod postacią udania się na wycieczkę, załatwiają swe interesy handlowe.

Nie można im tego brać za złe, każdy jak może, tak chodzi koło swoich interesów, ale można było z łatwością tego unik-

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

## b. p. Zygfryda Landé

a w szczególności Zarządowi Tow. Domu Starców, jak również Zarządowi Tow. „Ostatnia Posługa“ (Chesed Szel-Emes) serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

## Dwutygodniowe wymówienia

### otrzymało 500 robotników sezonowych

Robotnicy sezonowi którzy zatrudnieni są przez prywatne przedsiębiorstwa, wykonywujące roboty dla zarządu miejskiego, otrzymali przed dwoma dniami oficjalne wymówienia dwutygodniowe. Okazuje się, że przedsiębiorcy zamierzają zmniejszyć tydzień pracy na tych robotach do 5 dni, a to ze względu, że przy dotychczasowym tempie prac, roboty byłyby szybko skończone, a wtedy zabrakłoby sezonowcom przepisanych 26 tygodni, uprawniających do uzyskania zapomóg na zimę.

W związku z tem wymówieniem w dniu wczorajszym do inspektora pracy zwróciła się delegacja zwią-

ków zaw robotników sezonowych z b. radnym K. Urbachem na czele, która prosiła o wyznaczenie wspólnej konferencji z delegatami przedsiębiorców prywatnych.

Inspektor pracy konferencję tę wyznaczył na poniedziałek o godz. 10 rano.

Przedmiotem obrad będzie sprawa wyrównania płac w stosunku do wydajności sezonowców, sprawa urlopów, utrzymania 6-dniowego tygodnia pracy, oraz wypracowanie okresu, uprawniającego do zasiłku.

Należy zaznaczyć, że wymówienia otrzymało około 500 robotników

## Ilość i wiek członków rodziny

### potwierdzany będzie bez ksiąg

Izba przemysłowo-handlowa poruszyła na terenie izby skarbowej w Łodzi sprawę żądania od płatników dowodów stwierdzenia ilości i wieku członków rodziny, stosownie do art. 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Według wyjaśnień izby skarbowej urzędy skarbowe nie będą domagać się zaświadczeń władzy samorządo-

wej lub policyjnej, o ile płatnik niezbędne dane udowodni za pomocą księgi meldunkowej.

Ostateczne uormowanie sprawy technicznego trybu postępowania tak, aby przedstawianie ksiąg meldunkowych nie było połączone z nadmierne mi trudnościami, nastąpić ma na specjalnej konferencji w najbliższych dniach.

Dotychczas do wyjaśnień do podatku dochodowego na rok 1935 (art. 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym), płatnik obowiązany był przedstawić zaświadczenie potwierdzone przez magistrat, co było związane z kosztami. Obecnie zainteresowanym chodzi o to, aby wystarczyło przedstawić zamiast księgi meldunkowej, zaświadczenia administratora domu lub gospodarza, gdyż udowodnienie danych za pomocą przedłożenia księgi meldunkowej (w każdym domu istnieje tylko jedna księga meldunkowa) natrafiać będzie na trudności.



TEATR MIEJSKI  
Tylko jeszcze dziś i jutro Stefan Jaracz ukaże się w swej kapitalnej kreacji „Pana Brotonneau“ w otoczeniu świetnego zespołu Teatru Aktora z S. Perzanowską, M. Dąbrowską, M. Zarębińską, J. Łuszczewskim, J. Chodekim i S. Daniłowiczem na czele.

„BOBASEK“ W TEATRZE LETNIM  
Codziennie o godz. 9-ej wiecz. skrzaka się wermą i humorem farsa Arnolda i Bacha „Bobasek“.

## Wyrok na sprawców kradzieży

### w mieszkaniu kupca Eksztajna

W dniu wczorajszym o godz. 15 ogłoszono wyrok na sprawców wielkiej kradzieży w mieszkaniu hurtownika owocowego Eksztajna.

Bezpośredni sprawcy przestępstwa zostali skazani: Leon Kownacki na 5 lat więzienia i umieszczenie po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie, zaś Józef Ponto na 4 lata więzienia

Pomagająca przy kradzieży Stanisława Nadrowska została skazana na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, a Romana Drozdowska, w mieszka-

niu której nastąpił podział łupów na 8 miesięcy więzienia i 100 zł. grzywny.

Kochankę Kownackiego — Klara Dziewierska, która przyjęła od niego kupioną za pochodzące z kradzieży pieniądze, biżuterję, ukarano 5 miesięcznym aresztem. Służącą Eksztajnow, Franciszkę Polinceusz, uniewinniono, uznając, że niemyślnie udzieliła złodziejom wiadomości które umożliwiły im dokonanie przestępstwa, Drozdowska, Dziewierska i Polinceusz zostały natychmiast zwolnione z aresztu.

## 100 lat od śmierci twórcy „Marsyljanki“

W roku 1936 odbędą się we Francji wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy śmierci autora „Marsyljanki“, Klaujusza Józefa Rouget de Lisle'a. Obchody odbędą się w Paryżu, w Lons-le-Saunier, gdzie Rouget de Lisle urodził się, w Choisy-le-Roi, gdzie umarł i w Strassburgu, gdzie powstał hymn narodowy Francji, popularna na całym świecie „Marsyljanka“.

Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze gotowanego!

## 7-dniowa POPULARNA WYCIECZKA

## do Wiednia

Odjazd 3 sierpnia  
zł. 95.—

Paszporty, wiza i przejazd

Zapisy

Wagons-Lits || Cook,  
Piotrkowska 64.

## Z żałobnej karty

Dr. Marcin Goldman

Przed kilkoma dniami zmarł nagle na atak sercowy ś. p. dr. Marcin Goldman dyrektor Towarzystwa ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie“.

Zmarły, urodzony w Płocku w roku 1884, od wczesnych lat okazywał wybitne zdolności matematyczne oraz talent muzyczny. Studiował na wyższych uczelniach w Getyndze, Lipsku i Bernie, gdzie otrzymał w roku 1914 doktorat na wydziale matematyczno-filozoficznym. Jednocześnie studiował muzykologię w wiedeńskim konserwatorium i zdał państwowy egzamin w klasie skrzypcowej.

Po ukończeniu wyższych studiów przez szereg lat zajmował kierownicze stanowiska w „Piaście“, „Przyszłości“, a ostatnio w towarzystwie ubezpieczeń na życie „Vita i Krakowskie“, poświęcając się również aktualnym zagadnieniom socjalno-gospodarczym. W tej dziedzinie wydał szereg prac jak: „Zbiór techniki ubezpieczeniowej“, „Kilka tabeli do ubezpieczeń socjalnych w Polsce“ oraz wiele innych.

Zmarły, łącząc w sobie niespożytą energję, głęboką władzę, krystaliczny charakter, oraz umiłowanie sztuki wy sunął się na czoło elity odrodzonej Polski. Odchodząc pozostawił głęboki żal w sercu rodziny, najbliższych współpracowników oraz szerszych warstw społeczeństwa polskiego, ceniącego w Nim wybitnego fachowca i prawego obywatela.

## Kolonja nadmorska

w Ostrowiu przed Karwią  
Zapisać przyjmują p. Eizenberg,  
ul. Wólczajska 21 w Związku  
Zawodowym Nauczycieli. Tel.  
157-66 codziennie od 8.30 do  
10 wiecz.

## Kopernik

znowu Niemcem!

Niemieckie wydawnictwo „Propyläen-Verlag“, które było ongiś oddziałem wydawnictwa Ullsteina, wyda je teraz czterotomową encyklopedję zawierającą życiorysy wszystkich wybitnych Niemców, którzy przyczynili się do wielkości i świetności Rzeszy. Jest oczywiście też Velt Stoss (Wil Stwosz), ale pozatem na tej liście figuruje Kopernik i Pestalozzi, słynny szwajcarski pedagog, na cześć którego Szwajcaria wydała teraz specjalny znaczek pocztowy.

## KONCERT SYMFONICZNY



AUDYCJA RADJOWA  
w czwartek dnia 25. VII. o godz. 21.00

# Jaracz zostaje w „Ateneum“

## W stolicy wre na podłożu kupieckim walka o repertuar

Na stołku kawiarnianym, przy którym siedzę z Jaraczem leżą dwie róże. Właśnie przed chwilą jakaś młoda, nęsmiała dziewczyna ofiarowała je mistrzowi, prosząc o autograf.

— Widzi pan — mówi Jaracz wskazując na kwiaty — tu nie ma błagi. Takie kwiaty od młodej wielbicielki teatru, to więcej, niż sto superlatywów zblazowanych wódzów.

Jaracz wygląda świetnie. Jak gdyby odmłodniał. Uśmiecha się, mówi z entuzjazmem. Na chwilę tylko nuta goryczy przebiega z jego głosu. Mówimy o minionym sezonie.

— To był dobry, nawet bardzo dobry sezon. Za wyjątkiem „Placu Paryskiego“ i „Chicago“ wszystkie sztuki mojego repertuaru cieszyły się powodzeniem i znalazły uznanie krytyki. Ale coż z tego? Finansowo męczymy się strasznie. Niech pan pomyśli, ja, który prowadzę teatr bez jakiegokolwiek pomocy finansowej, musiałem 40 tysięcy złotych zapłacić za salę, a byle jaka szmira nietylko ma salę darmo, ale jeszcze dostaje subsydjum. Czy to nie może doprowadzić do szału?

— Ale jakoś wychnęło się, prawda?

— O, niech pan nie myśli że całe kłopoty streszczały się w finansach. Miałem kolosalne trudności repertuarowe. Przede wszystkim ze względu na brak repertuaru wogóle, a powtóre wskutek polityki Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej, która u każdego autora czy tłumacza zastrzegła sobie prawo pierwszeństwa. Chciałem grać „Mizantropa“, lecz TKKT zastrzegło sobie pierwszeństwo u

Boya i nie dostałem tej sztuki, chociaż teatry szyfmanowskie nie grały jej. Jestem przekonany, że ta cała polityka repertuarowa skierowana jest przeciwko mnie...

— Dlaczego pan tak sądzi?

— Skoro zastrzega się prawo pierwszeństwa, to chyba tylko po to, by grać. Skoro się nie gra i zabiera sztukę komu innemu, to jasne, że to złośliwa polityka. To walka konkurencyjna o podłożu handlowym. Szyfman nigdy nie był artystą i dlatego sto razy nawet w sprawach teatralnych metody niełojalnego kupca.

Trzecią wreszcie trudność, to było skonstruowanie zespołu. — Teatry TKKT mogą aktorów zagwarantować pewną sumę, a ja tylko dobrą wolę. Jak sztu

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Piosenki (płyty)
- 13.05 Koncert zespołu mandolinistów.
- 13.30 Muzyka ludowa z płyt.
- 15.30 Recital fortepianowy Ireny Kaszowskiej.
- 16.00 Opowiadanie dla dzieci młodszych „Mądry pies“.
- 16.15 Muzyka salonowa (płyty)
- 16.50 „Opowieści świętokrzyskie“ — Jana Gajzlera.
- 17.00 Koncert dla letników i uzdrowisk w wykonaniu orkiestry z udziałem Marji Kaupé (śpiew).
- 18.00 O książce Reinhardta „Eleonora Duse“ — odczyt.
- 18.15 Koncert chóru strzeleckiego.
- 18.45 „W rytmie walca“ (płyty).
- 19.30 Serenada Mozarta „Eine kleine Nachtmusik“ (płyty).
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Wagner — „Rienzi“ — uwertura (płyty).
- 20.10 Muzyka lekka.
- 21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry z udziałem Józefa Wolińskiego (tenor).
- 21.30 Słuchowisko St. Balickiego p. tyt. „Wiosenny wiatr“
- 22.10 Koncert małej orkiestry.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Koenigswusterhausen (1571)
- 23.00 Kwartety smyczkowe: Haydna „Skowronek“ i Respighiego E-moll.
- Stuttgart (523)
- 22.30 Muzyka kameralna na instrumenty dęte (Trio A-moll Reineckiego i Kwintet Es-dur Beethovena).
- Wiedeń (507)
- 20.10 Utwory Beethovena (Uwertura „Coriolan“, Koncert fortepianowy Es-dur i Symfonia C-moll).
- Mediolan (368)
- 20.40 Koncert (Symfonia IV Beethovena, Fantazja z op. „Cyganeria“ Pucciniego i Uwertura „Oberon“ Webera).
- Rzym (420)
- 20.40 Opera Masseneta „Kopciuszek“.
- Budapeszt (550)
- 21.00 Uwertura „Tannhauser“ Wagnera, Noc letnia Kodaly'ego i Symfonia C-moll Beethovena.
- 22.30 Sonaty fortepianowe Beethovena D-moll i G-dur.

## Zjazd naukowy w Wilnie

WILNO, 24. VII. (Pat). Dnia 14 sierpnia otwarty zostanie w Wilnie zjazd członków żydowskiego instytutu narodowego. Spodziewane jest przybycie delegatów z całego świata. W ramach zjazdu odbędzie się dzień literatury żydowskiej, zorganizowany przez żydowski Pen-Club.

## PREMJERA W EUROPIE

Nareszcie dzisiaj zobaczymy oddawna zapowiadany rewelacyjny program, o którym tyle już słyszeliśmy. Po sukcesach w wielkich metropoliach świata, ukażą się w Łodzi na ekranie kina „Europa“: Adolf Menjou w swoim najnowszym filmie p. t. „Ex-zona“ oraz Esther Ralston w wesołej komedji p. t. „Nadja“. Dziś po raz pierwszy zobaczymy i podziwiać będziemy to jedno z najwspanialszych widowisk, które tak wielki zachwyty wywołało na szerokim świecie. Na dzisiejszą premierę do „Europa“ wybiera się cała elegancka Łódź.

ka idzie, to płacę i biorę sobie, jak nie, to nie mamy wszyscy..

— Co szło najlepiej?

— „Madame Sans-Gené“ osiągnęła największy sukces. — Graliśmy 68 razy, co na obecne stosunki jest niejako rekordem. Pozatem doskonale szedł „Chory z urojenia“. Natomiast obie sztuki z repertuaru nowego zrobiły generalną kłapę. Nie trafiły do przekonania i zostały przez prasę ostro skrytykowane. To trudno, zdarza się...

— Ile jest prawdy w tem, że miał się pan zaangażować do TKKT?

— Wierutne kłamstwo, które z całą stanowczością dementuję. Nie proponowano mi, ani ja nie robiłem żadnych starań, bo sta nowczo nie zgadzam się z koncepcją etatyzacji teatru i sztuki wogóle. Wszystko pozostaje jak dawniej, wszystko w porządku.

— Albo raczej nie w porządku?

— Słusznie, to określenie bardziej odpowiada stanowi rzeczy. — Jakże ma pan zamiary na przyszłość, na nadchodzący sezon?

— Podpisałem już z „Ateneum“. W ten sposób wchodzę w drugą piatiletkę mego dyrektorstwa. Niestety, nie mogę panu powiedzieć, co zamierzam grać. — Dlaczego? Czy to tajemnica?

— Niestety, musi się stać tajemnicą. Nie mogę powiedzieć, bo Szyfman zaraz będzie mi bruzdził. On potrafi zabrać sztukę z próby. Już tak raz miałem z „Aszantką“ Perzyńskiego. — U mnie odbywały się próby, już nawet zadatkowałem i... wystawił „Aszantkę“ Szyfman, a w dodatku „położył“ ją na mur..

Głównym reżyserem będzie nadal Ferzanowska, która święciła w tym sezonie tryumfy choćby w „Chorym z urojenia“. Będzie grywała Zimińska, ale już nikogo nie angażuję poza kilkoma najbliższymi współpracownikami, na stałe. Będę wy-

## Institut de Beauté roma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

## W Orłowie-Morskim

nabyć można codziennie

## „Głos Poranny“

w kiosku przy wejściu na plażę Orłowską

bierał ludzi do poszczególnych ról i angażował na czas sztuki. Niestety, nie mogę nikogo wziąć, a przedewszystkiem siebie.

— Czy słyszał pan o projekcie redukcji gaź aktorskich w TKKT?

— Tak, to sprawa niestety przedzona. Aktorzy zostaną powołani do roli urzędników i to niższych kategorii. Obniżka ma sięgać aż 20 proc.

— Czy przedłuży pan występy w Łodzi?

— Wbrew mojej chęci nie mogę. W sobotę gramy już w Krakowie, gdzie zostaną 11 dni, potem ja sam jadę do Poznania, gdzie będę grał „Krzyk“. A musi pan wiedzieć, że dla Łodzi mam sentyment. Raz dlatego, że dla mnie stała się odskocznią na szersze wody teatralne, a powtóre dlatego, że rozumie teatr i odczuwa go...

Łódź też z żalem pożegna Jaracza i jego dobry teatr.

J. N.

## Dzisiejsze audycje

### PIOSENKI POLSKIE

Szereg miłych, lekkich piosenek usłyszą radjosluchacze o godz. 12.15 w koncercie z płyt w wykonaniu ulubieńców polskiej publiczności: znakomitej naszej pieśniarki Ordonówny, dowcipnego Dymyś, jedynego w swoim rodzaju Fogga, powszechnie lubianej Mankiewiczówny itd.

### UTWORY SZUBERTA

Recital fortepianowy Ireny Kaszowskiej o godz. 15.30 obejmuje wyłącznie utwory Schuberta: słynną „Wanderfantasie“ op. 15 i dwa Impromptu op. 90 Es-dur i op. 142 As-dur. Utwory fortepianowe Szuberta łączą w sobie niezwykły czar z wielką subtelnością, skończoność formy z prawdziwą poezją. To też słuchamy ich zawsze z szczerym zachwytem.

### „COPELJA“ I „SYLWJA“

O godz. 18.45 usłyszymy miłą audycję z płyt, a mianowicie muzykę baletową szczególnie utalentowanego kompozytora muzyki tanecznej Delibesa z jego dzieła głównego „Copelja“ zajmującego się problemem mechanicznej lalki, oraz z czarownego baletu nimf i wróżek „Sylwja“.

### JÓZEF WOLIŃSKI

Jeden z najlepszych polskich tenorów, Józef Woliński, wystąpi przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej o godz. 21.00 w ramach koncertu orkiestry symfonicznej. Artysta odśpiewa arje Wagnera, Masseneta i Paderewskiego. Obok tego koncert przyniesie uwerturę do głównego dzieła p. t. „Nocny obóz w Grenadzie“ Kreutzera, kompozytora, określanego jako typowego popularnego przedstawiciela czasów biedemajerskich oraz „Españole“ Chabrier'a, francuskiego kompozytora drugiej połowy wieku 19-go, gorącego wielbiciela Wagnera. (r)

### DOBRY INTERES.

— Jak ci się powodzi?  
— Dobrze! Odnoszą wszystko z powrotem!

— I ty to nazywasz dobrym interesem?

— Chyba! Mam wypożyczone książki!

Kino-teatr

## Palace

(Piotrkowska 108)

Początek o g. 6-ej

Ceny miejsc na wszystkie seanse znacznie niższe od zł. **1.09**

Dziś i dni następnych!

# ŚWIAT JEST ZAKOCHANY

W rolach głównych: przemily **DICK POWELL** (znany z filmu „Wonder Bar“, piękna **GINGER ROGERS** i męski **PAT O'BRIEN**. — Humor! Muzyka! Piosenka!

Nadprogr.: Znakomite dodatki dźwiękowe.

Najnowsza i najweselsza komedja muzyczna p. t. Sala mechanicznie wentylowana







Biadania nad „trzeźwością” Niemców

Pewien specjalista, biadający nad sytuacją w produkcji wina niemieckiego, obliczył, że Niemiec stanowczo pije za mało wina i za mało alkoholu wogóle. We Francji spożycie wina wynosi na głowę rocznie 140 litrów, w Italii 92 litry, w Hiszpanii 80, w Szwajcarii 20, nawet w Austrii 15, a w Niemczech tylko 4 — 5 litrów. Jednak wszędzie wina jest kilkakrotnie tańsze, aniżeli w Niemczech w Niemczech. Podczas gdy we Francji butelka doskonałego kilkuletniego Graves kosztuje 4 — 5 frs., to w Niemczech butelka średniego wina reńskiego kosztuje 3 — 4 marki, czyli 18 — 24 frs. Okazuje się przytem, że spożycie czystego alkoholu w Niemczech jest bardzo nieznaczne. Wprawdzie pije się w Niemczech wiele piwa, ale niskoprocentowego. Gdybyśmy z trunków spijanych w poszczególnych krajach, wydzielili czysty alkohol, to spożycie wynosi na głowę rocznie: we Francji 35 litrów, w Hiszpanii nawet 35,96, w Italii 28, w Szwecji 23, w Belgii 19, w Austrii prawie 11, a w Niemczech tylko 5 litrów.

Akademickie Biuro Informacyjne ul. Piotrkowska 89, front II p. (dawniej Pomorska 40) czynne 11—1, 4—8 w. udziela bezpłatnie informacji o warunkach studiów zagranicą, załatwia przyjęcia, tłumaczenia dokumentów, wizy, wydaje leg. C. I. E. (uprawn. do różnych ulg), organizuje ulgowe przejazdy grupowe i t. p. U W A G A. Biuro uzyskało wyłączone prawo załatwiania przyjęć na wielu uczelniach zagranicznych.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy HERMAN PRZEDBORSKI i S-ka Łódź, Sienkiewicza 8. — Telefony 214-10 i 208-31. TRANSPORTY zbiorowemi wagonami do Warszawy, Bydgoszczy, Gdańska, Gdyni, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa i Lwowa. Przymiemy również przesyłki na wszystkie inne miejscowości w kraju oraz załatwia wszelkie TRANSPORTY CEBNE. Szybka, punktualna i solidna obsługa.

SOPOTY obecnie tańszel! (Wolne Miasto Gdańsk) Przy wjeździe należy na granicy celnej ujawnić ilość posiadanej gotówki w celu możliwości wywiezienia jej z powrotem. 28. 7 do 8. 8: Ryszarda Wagnera uroczyste imprezy operowe w lasie „RIENZI” i „SPIEWACY NORYMBERSCY” Międzynarodowe Kasyno — Roulette — Baccara Otwarte cały rok! Informacje: Wszystkie większe biura podróży i Kasyno w Sopocie

Przewrót w kinematografii Nadawanie filmów przez radio

Mniej więcej 40 lat temu ujrzeliśmy na ekranie pierw ze brazy kinematograficzne, przed 15 zaś laty usłyszeliśmy po raz pierwszy mowę ludzką i muzykę nadane przez radio. Obydwa te wspaniałe wynalazki w krótkim czasie zostały znakomicie udoskonalone i tak się rozpowszechniły, że niema już na kuli ziemskiej zakątka głębiej zaludnionego, gdzie ich dzisiaj nie znano.

Po spełnieniu tych wiekopomych czynów uczeni i technicy nie porzucili jednak pracy, aby zażywać sławy w zbytku i wygodzie; nie pozwoliły im zresztą na to ich skromne dochody. Te wiecznie niespokojne duchy, dla których każdy pomysł, jeżeli tylko ma sens jakiś, jest do bry, choćby się wydawał szalonym, wzięły na warsztat projekt połączenia radjofonii z telewizją.

czyli jednocześnie przesyłania na odległość dźwięków z obrazem i to bez drutu, przez radio. Żeby ten projekt urzeczywistnić, uczeni i technicy zabrali się przedewszystkiem do zagadnienia, jak fotografować dźwięki jednocześnie z obrazem. Zadanie to zostało rozwiązane około 8 lat temu i od tego czasu mamy filmy dźwiękowe, do których już się tak przyzwyczaili, że o innych nie chcemy słyszeć.

Niezależnie od tego trzeba było wynaleźć sposób przesyłania zwykłych fotografii naprzd po drutach telegraficznych, potem zaś przez radio. I to zostało dokonane. Wreszcie po kilku latach nieustannych prób i wysiłków cel ostateczny został osiągnięty!

Pierwszy pokaz filmu radiowego

Nadeszła właśnie z Londynu wiadomość, że Towarzystwo „Baird Television Company” urządziło przed kilkoma dniami w mieście Cardiff pierwszy pokaz próbny filmów, przesyłanych przez radio, dla 700 właścicieli kinoteatrów z całej Anglii.

Seans trwał pół godziny; wyświetlano zdjęcia dźwiękowe wyścigów konnych, przedstawienia teatralnego, zawodów sportowych i t. p. Widzowie byli w najwyższym stopniu zadziwieni i zachwyceni czystością zarówno obrazów jak dźwięków.

Po seansie dyrektor towarzystwa „Baird Television”, kapitan A. G. West, wygłosił do zebranych przemówienie, w trakcie którego zapowiedział, że jeszcze w roku bieżącym można będzie oglądać w kinoteatrach londyńskich filmy telewizyjne, czyli radiowe.

I że publiczność nie potrafi odróżnić ich od zwykłych, tak będą doskonałe. W jednym z największych kin londyńskich „Dominion”, mieszczącym 3 tysiące osób, rozpoczęto już instalowanie aparatury odbiorczej.

Należy przypuszczać, jak dodał kapitan West, że w ciągu najdalej czterech lat radiowe stacje nadawcze nie tylko Anglii

ale i innych krajów, będą przesyłały obrazy kinom w swoich okręgach.

Jak są zbudowane aparaty kino-radiowe?

Niestety, towarzystwo „Baird Television” zachowuje dotąd w głębokiej tajemnicy szczegóły budowy swoich aparatów, gdyż chce sobie zapewnić pierwszeństwo w eksploatacji wynalazku na świecie.

Jednakże coś niecoś przedostało się poza mury laboratoriów, zastrzeżonych.

Wiadomo więc, że aparat do zdjęć kinowych, zbudowany normalnie, połączony jest z aparatem do przesyłania fotografii na odległość, ten drugi zaś łączy się przewodami ze stacją radiową, która otrzymany obraz nadaje wraz z dźwiękami. Odbiornik, zainstalowany w kinie, chwytając obraz, odbija go na czystej taśmie, wywołuje ją i przekazuje zwykłemu aparatowi kinematograficznemu dźwiękowemu.

który wyświetla tę taśmę na ekranie. Nie ulega wątpliwości, że w tem wszystkim odgrywa rolę zasadniczą komórka fotoelektryczna.

Jest to przyrząd, przetwarzający światło, a więc w tym wypadku obraz, na prąd elektryczny i odwrotnie, tak samo, jak w studjo radiowym mikrofon przetwarza na prąd elektryczny dźwięki, w słuchawce zaś telefonicznej, lub w głośniku zamienia ten prąd z powrotem na dźwięki. Genjalny ten aparat istniejący od paru lat zaledwie używany już do rozmaitych celów, znalazł tu znakomitą zastosowanie.

Trudno jest już teraz przewi-

zieć, jaki wpływ wywrze wynalazek kina radiowego na większy rozwój kinematografii. Dla nas, widzów, nastąpi wkrótce już niejedna wielka zmiana na korzyść. Będziemy mogli miarowicie oglądać często w kinie żywe fotografie prawdziwych wydarzeń podane „na gorąco”, zaledwie w kilkanaście minut po zdjęciu, choćby te wydarzenia miały miejsce bardzo daleko od nas, np. w Londynie, czy w Paryżu. Będzie to dla nas niebada wzruszenie, kiedy siedząc w kinie i przyglądając się sekretarce milionera, uwodzącej swego szefa, usłyszymy nagłe wołanie:

„Halo, tu Warszawa i wszyscy kłie kino-rozgońście polskie. — W tej chwili słynny lotnik Biliy Rost, powrócił do Paryża ze swego lotu dokoła świata, bijąc wszystkie rekordy! Za dziesięć minut zobaczycie go wysiadającego z samolotu!”

Kina będą zmuszone przystosować swe programy do nowych warunków, żeby takie sensacyjne wstawki nie psuły ciągłości wyświetlanych obrazów — Bardzo możliwe, że długie, półtoragodzinne filmy nastąpią miejsca krótkim.

Zresztą kinorozgońście gdy tylko powstaną, ujmą prawdę podobnie w swoje ręce sprawę programów, tak że właścicielom kin odpadnie w znacznej mierze troska o wynajem filmów.

Dr. Ludwik Falk Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7. tel. 128-07 przyjmuje 10—12 i od 5—7

Kupujcie z I-go źródła Wielki wybór: Wózków dziecięcych, Łóżek metalowych, MATERACY wyszczelnionych, MATERACY sprężyn, Łóżek połowych w fabrycznym „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 — składowe „Petylka” w podwórzu.

Wyśmienite LODY porcja 35 gr. wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym oraz KOLACJE JARSKIE z 5-ciu dań po 90 gr. poleca Cukiernia „ZRÓDŁO” Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

CH. BARDYNI NARUTOWICZA 7 tel. 235-09, parter, wejście przez bramę 7 wydaje codziennie znane ze swej dobroci OBIADY. Przyjmuje zamówienia na obiady z dostawą do domu

PARK HELENÓW tel. 209-32 W niedzielę, dnia 28 lipca o godz. 8.45 wiecz.

Jedyny występ znakomitych art. scen stołecznych EUGENJUSZ BODO, najulubieńszy aktor filmowy, Stefcia GÓRSKA Znakomita artystka teatru „BANDA”. W programie przebojowe piosenki i przepiękne tańce. Przy fortepianie: A. Gimpel. — Bilety wejścia w cenie zł. 1,09, oraz miejsca siedzące po zł. 3,30 do nabycia w kasie Filharmonji, w Cukierni Tureckiej (Piotrkowska 12) oraz przy kasie Parku Helenów, przyczem wstęp do Parku już o g. 2 pp., w którym koncert symfoniczny wykona doborowa orkiestra pod dyr. S. Pietruszki już o godz. 4 po poł.

PARK HELENÓW, Północna 36 tel. 209-32 W sobotę, dn. 27 lipca 1935 r. o godz. 9 wiecz.

REWELACYJNY WYSTĘP ULUBIENCÓW CAŁEJ POLSKI Zymra Zeligfeld, Judyta Berg, Ola Lilith, Władysław Godik W programie: Pieśni i piosenki pełne czaru, humoru i sentymentu oraz tańce — Bilety wejścia zł. 1,09, miejsca siedzące 2,20 oraz dla dzieci 54 gr. do nabycia w kasie Filharmonji, w Cukierni Tureckiej, PIOTRKOWSKA 12 oraz w kasie Parku „Helenów”.

Kino-teatr METRO PRZEJAZD 2 Dziś początek o 4

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi idealna para kochanków HENRY GARAT i LILI DAMITA w filmie p. l. „SKRADZIONO CZŁOWIEKA” Nadprogram: Komedja. Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne

Kino-teatr ADRIA GŁÓWNA 1 Dziś pocz. o 5 pp.

Kino-Teatr „MIRA” 11 listopada 16 (Konstantynowska) Dziś początek o g. 4

Dziś i dni następnych! Przebojowy film prod. austriackiej osnuty na tle życia rosyjskiej arystokracji p. t. Wielka Księżna Aleksandra W rol. gł.: Maria Jeritza królowa opery wiedeńskiej, Leo Slezak i Szöke Szakall Nadprogram: Tygodnik Pat

## Ogłoszenia drobne

### Różne

PRZYSTAPIĘ jako spółnik do dobrze prosperującego interesu, albo fabrykacji z kapitałem 50 tysięcy zł. i wwyż. Oferty proszę składać do „Głosu” Litera „P. 50” 49-5

### Posady

KIEROWNIKA generalnej agencji poszukuje Towarzystwo Ubexpieczeń, na Łódź i województwo Łódzkie. Zgłoszenia z podaniem referencji, życiorysu i dowodów produkcji, prosimy kierować sub.: „Generalna agencja” do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 54-2

POSZUKIWANY do natychmiastowego objęcia posady młody, zdolny, inteligentny pracownik biurowy z praktyką, obeznany z robotami buchalteryjnymi, korespondencją i pisanem na maszynie. Oferty sub. „Dzielny” do administr. „Głosu Porannego”.

B. KIEROWNICZKA instytucji społecznej dla dzieci poszukuje analogicznego stanowiska. Pierw szorzędne referencje i świadectwa. Oferty sub. „Długoletnia praktyka” S. Fuchs, Piotrkowska 50.

AKWIZYTOR radiowy potrzebny. Dynatron, Wólczańska 188 od g. 16-18. 94-2

POSZUKUJE pracy w charakterze gońca, posiadam rower. Łask. oferty do „Głosu” sub. „Goniec”. 80-2

### Lokale

3 POKOJE z wygodami, na 1 piętrze do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Zawadska 10 u dozorczy. —3

EWANGELICKA 5. Do wynajęcia od zaraz 5-cio lub 6-cio pokojowy lokal z kuchnią i wygodami, front, II piętro. Wiadomość u właściciela domu, tel. 179-70. 084-3

POSZUKIWANY dla 2 pań pokój wyremontowany, w czystym domu, z wygodami, 1 piętro na ul. Narutowicza lub w najbliższej okolicy. Oferty z podaniem warunków do administracji „Głosu Porannego” sub. „Niedrogo”. 002-3

### DOKTOR

## Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych mieszka obecnie

Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98

przyjmuje panów od 8-11 i od 6-9 w. w niedz. i święta od 9-12.30 pp. Panie od 10-11 r. i 6-9 w.

## LECZNICA

ze stałymi łózkami  
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło  
i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81

9r.-2p. 4-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wezwania na miasto.

# EUROPA

Narutowicza 20  
Pocz. 6. 8. 10,15  
Sala idealnie chłodzona!

Ulubieniec kobiet  
**ADOLF MENJOU**

w najnowszym filmie ameryk.

# EX-ZONA

Bogata treść! — Emocja! — Napiecie!

Pomimo lata wyświetlamy  
stale najlepsze filmy sezonu!

**CENY ZNIZONE!!!**

## PREMJERA

Uroczą „MISS AMERYKA”  
**ESTHER RALSTON**

w wesołym filmie z życia emigracji rosyjsk.

# NADJA

Melodje, śpiewy i tańce rosyjskie! Wystawa! Przepych!

PARTER OD ZŁ.

# 1<sup>09</sup>

# Grand-Kino

## Dziś premjera!

POTEŻNA EPOPEA  
ROMANTYCZNEJ MIŁOŚCI

# Wszyscy ludzie są wrogami

W ROLACH GŁÓWNYCH:

**Helen Twelvetres**  
**Hugh Williams**

Nadpr.: Aktualności P. A. T.

Początek o godz. 5-ej

## SANATORJUM W CHEŁMACH

dla dorosłych i dzieci

w sosnowym lesie  
Wszystkie wygody: woda bieżąca,  
światło elektryczne, telefon.

stała opieka lekarska.

Dietetyczna kuchnia.

Wiadomość na miejscu, lub tel. 13280

127-81.

## Dr. J. AJZNER

powrócił

DOKTOR

## Sołowiejczyk

specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i seksualnych

Piotrkowska 99, tel. 144-92

Przyjmuje od 2-3, 5-6 i 8-9 w.

W niedz. i święta od 8-10 rano

Dr. med.

## Ignacy Grynberg

choroby wewnętrzne  
(specjalista chorób serca)

Cegielniana 17, tel. 174-15

przyjmuje od 6-8 w.

Do akt. Nr. Km. 2405 | 35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 9-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35, m. 13 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 26 lipca 1935 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul.

Piekarskiej 29

odbędzie się publiczna licytacja re-

chomości a mianowicie:

maszyn do składania towaru  
oszacowanej na łączną sumę  
zł. 700

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bóg, dn. 12.7. 1935 r.

Komornik: (-) E. Koroczycki

Sprawa Leona Barskiego p-ko F. Borysowska Apertura i Drukarnia Wolf Gutgold i S-ka

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, kwaz. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Press”, wydawca: sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kwocman. W drukarni własnej Piotrkowska 101